Nr. 212. — Rocznik XXI.

Piątek, 16 września 1892.

Kuryer Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

Redakcya: przy ulicy św. Marcina nr. 16.

Administracya i Ekspedycya: przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs-Preisliste p. 1892 Abtheilung II. s. No. 48.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.

Cena ogłoszeń wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

AJENCYE KURYERA POZNANSKIEGO:
Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse, w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei. Dreźnie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Zaproszenie do przedpłaty.

„Kuryer Poznański" kosztuje na wszystkich pocztach w cesarstwie niemieckiém kwartalnie

marek 5.

W mieście Poznaniu w ekspedycyi naszéj

marek 4,

z odnoszeniem do domu

marek 4,50.

We wszystkich innych krajach prenumerata poznańska z dołączeniem kosztów portoryum.

Upraszamy o wczesne zamówienia na urzędach pocztowych celem uniknięcia zwłoki w ekspedycyi.

„Kuryer Poznański" zapisany jest w cenniku gazet w dziale IIgim pod numerem 48.

Poznań, 15 września.

Z bieżącéj chwili.

(Apel do publicznéj opinii w Niemczech. — Hołd pana Clémenceau. — Oburzenie w Belgii z powodu prześladowania belgijskich robotników we Francyi.)

„Do publicznéj opinii niemieckiéj" apeluje pewien Rosyanin, który żyje piętnaście lat w Niemczech i zajmuje stanowisko, pozwalające mu widzieć i słyszeć wszystko, co się dzieje, co myślą i mówią w najwyższych kołach politycznych. Broszura jego zwraca się do opinii publicznéj, aby ją odwrócić od rzekoméj nieprzyjaźni względem Rosyi. Niemcy, a szczególniéj prasa niemiecka — mówi wszystko wiedzący i widzący Rosyanin — ponosi winę z powodu naprężonego stósunku obydwóch mocarstw. Niemcy widzą „panslawistyczne wichrzenie" w rosyjskiéj polityce, skromnéj i żądającéj jedynie, aby Rosya do Rosyan należała — uważają Rosyą za pole wyzysku dla swego przemysłu, a Rosyan za podrzędne istoty, potrzebujące niemieckiéj kultury. Jeśli zaś Rosya nie chce tego uznać, wtedy Niemcy oburzają się na jéj „polityczne prześladowanie" wszystkich nieprawosławnych. Jakkolwiek Rosyanin ma to samo prawo, co Niemcy, czuć się Rosyaninem, Niemcy uważają jednak obudzenie narodowéj świadomości za wichrzenie panslawistyczne. Moskwiczenie kilku prowincyi nazywają politycznem prześladowaniem, rosyjską politykę celną oceniają wyłącznie ze stanowiska niemieckiego importu, a rosyjską politykę zewnętrzą w takim przedstawiają oświetleniu, jakby się Rosya zbliżyła do Francyi jedynie na zgubę Niemiec. Zachowanie się Rosyi na Wschodzie oczerniają Niemcy tendencyjnie w najgorszy sposób. W istocie zaś nikt nie myśli w Rosyi zaczepiać Niemiec; Rosyi jest też obojętnem, czy Strasburg i Metz jest niemieckim, czy francuzkim. Ponieważ jednak Rosya u swych niemieckich sąsiadów znajduje tylko nieprzyjaźń, przeto zwrócić musiała oczy po za Ren, gdzie ją uprzejmie powitano i przyjęto. Kronsztad nie był niczem innym, tylko odpowiedzią na groźnemi wrzaskami zapowiedziane odnowienie trójprzymierza.

Daléj, Niemcy stawają w szeregu przeciwników i rywali Rosyi, przedstawiają się jako podpora austryo-węgierskiéj monarchii, chociaż sam ks. Bismarck, twórca przymierza niemiecko-austryackiego, odradzał zawsze, aby Niemcy nie brali na siebie odpowiedzialności za austryacką politykę na Wschodzie. Jeśli Niemcy chcą się przyczynić do usunięcia materyałów wybuchowych z terytoryum międzynarodowego — radzi „wszystko wiedzący" Rosyanin — to prasa niemiecka musi zaniechać podburzania przeciw Rosyi i wyzywania prasy rosyjskiéj do obrony i do frankofilskich manifestacyi, które, nawiasem mówiąc, nie są jéj wcale przyjemnemi. W ogólności ani naród rosyjski, ani car nie odczuwa szczególniejszéj sympatyi do Francyi.

Zarówno zapatrywania, jak i rady, których ów nieznany Rosyanin udziela Niemcom, celem polepszenia stósunków niemiecko-rosyjskich, są bardzo naiwne. Nie żąda on od Niemców ani miłości, ani pomocy dla Rosyan — tylko życzy sobie, aby Niemcy zachowywali się bezstronnie i neutralnie względem Rosyi. Niemcy nie mają „krzyżować ani moralnie, ani fizycznie" wielkich aspiracyi rosyjskich, mają pozwolić Rosyi gospodarować na Wschodzie, jak tylko zechce, po prostu zrzec się wpływów wielkiego mocarstwa. To obumarcie polityczne nazywa zaś pojednawczy Rosyanin: *leben, leben lassen und sich vertragen*!

Radykał nad radykałami, wielki krzykacz Clémenceau, pochylił się wreszcie do stóp potężnego cara i wyszeptał ze skruchą serca: *pater paccavi*. Pan baron Mohrenheim pobłogosławił zaś nawróconego grzesznika, oświadczając pewnemu dziennikarzowi, że list dyrektora radykalnéj „Justice", p. Clémenceau całkiem obmywa go z podejrzenia, jakoby był zwolennikiem polityki angielskiéj. Radykałowie byli dotychczas jedynymi politykami we Francyi, którzy uważali sojusz republikańskiéj demokracyi z moskiewską autokracyą za stósunek nienaturalny. Jeśli p. Clémenceau zgiął ostatecznie swój dumny kark demokratyczny, to oczywiście stawiłby można też, że ogień łączy się wodą. Pan Clémenceau jest jednak warchołem, jak wszyscy radykałowie, a pochylił czoło przed despotyzmem, ponieważ poznał panującą we Francyi opinią publiczną i swoje „wolne zasady" uznał za niebezpieczne dla radykałów przy przyszłych wyborach. Czegoż się to nie czyni dla ambicyi i w obronie zachwianego bytu?

Wroga postawa robotników francuzkich względem robotników belgijskich w połnocnéj Francyi, wywołała, jak nam depeszują z Brukseli, wielkie oburzenie w całéj Belgii. Wczoraj zebrało się kilka tysięcy robotników w katolickim domu w Brukseli i uchwaliło rezolucyą, piętnującą zachowanie się Francuzów wobec Belgijczyków, oraz żądającą celem uniknięcia represalii, aby rząd belgijski założył interwencyą. Prasa belgijska występuje również z całą bezwzględnością przeciw rządowi francuzkiemu. „Etiole belge", omawiając okrucieństwa, na jakie są narażeni belgijscy robotnicy w południowéj Francyi, dziwi się, że rząd francuzki nie ukarał dotychczas burmistrzów rozmaitych gmin, podburzających do rokoszu przeciw Belgijczykom. Burmistrze ci pogwałcili prawo międzynarodowe. Rzeczony dziennik wyraża w końcu nadzieję, że rząd belgijski dopełni swego obowiązku. Reszta dzinników wyraża się w podobnym duchu, a niektóre z nich odgrażają się prawem odwetu.

Telegramy.

Paryż, 14 września. Z Orange donoszą, że panują tam takie upały, iż podczas ćwiczeń umarło czterech żołnierzy na porażenie słoneczne.

Paryż, 14 września. Minister wojny Freycinet przybędzie dzisiaj do Montmorilon, aby wziąć udział w manewrach IX i XII korpusu armii. Najważniejszym momentem tegorocznych ćwiczeń jest udział żołnierzy terytoryalnéj armii.

Prezydent Carnot uda się jutro do Poitiers, gdzie w piątek odbędzie się parada.

Petersburg, 15 września. Ministeryum spraw wewnętrznych rozesłało cyrkularz do gubernatorów i wogóle do wszystkich władz administracyjnych, w którym poleca, aby natychmiast sporządzono spisy żydów, mieszkających po miastach cesarstwa, zarówno mających, jak i niemających prawa pobytu po za granicą osiadłości żydowskiéj. Tych ostatnich nakazał minister wydalić natychmiast do miejsc urodzenia.

Naczelny prokurator św. synodu, Pobiedonoscew, wyjechał do Rewastopola. Przez czas urlopu zastępować go będzie Sabler.

Petersburg, 14 września. Krąży pogłoska, że ministrowie Ostrowski i Witte oświadczyli się przeciw projektowanym obostrzeniom ustawy o prawach żydów. Wydanie takiéj ustawy jest prawdopodobnie odłożone na czas nieograniczony.

Petersburg, 14 września. Car wraz z carową udał się wczoraj z Iwangrodu do Spały.

Profesor Budiłownicz zostanie, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa mianowany dyrektorem uniwersytetu w Dorpacie.

Nowo mianowanym ministrom finansów i komunikacyi, Wittemu i Krywoszejnowi, wręczono dzisiaj akt nominacyi. Odnośna publikacya nastąpi jutro.

Genua, 14 września. W ciągu dnia wczorajszego zwiedził król kilka instytucyi tutejszych. Królowa odwiedzała daléj zakłady dobroczynne. W mieście wszędzie witano oboje królestwo entuzyastycznie. Po południu królestwo i książęta udali się na admiralski statek francuzki „Formidable" na zabawę, urządzoną przez wiceadmirała Rieuniera. Zabawa wypadła świetnie. Królestwo włoscy, którzy odjechali dopiero po dwóch godzinach pobytu, dziękowali serdecznie gospodarzowi, zapewniając, że zabawę w miłéj zachowają pamięci. W zabawie wzięli udział wyżsi oficerowie eskadr, członkowie parlamentu i przedstawiciele władz.

Genua, 14 września. Królestwo włoscy byli wczoraj na balu u margrabiego Dominika Pallaviciniego. Na balu było wielu obcych oficerów i członków ciała dyplomatycznego.

Wels, 14 września. Książę Herman Schaumburg-Lippe uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w pobliżu zamku myśliwskiego Steyrling. Spadł on z konia. Lekarze stwierdzili pęknięcie czaszki i naruszenie opony mózgowéj. Stan jego bardzo niebezpieczny.

Pięciokościoły, 14 września. Głównym celem wczorajszych ćwiczeń dywizyjnych było wypróbowanie bezdymnego prochu z fabryki preszburskiéj. Próba wypadła świetnie. Przy najsilniejszym ogniu dymu nie było widać.

Po ukończeniu ćwiczeń o godzinie 1 po południu wrócił cesarz do miasta, gdzie od godziny 3 zwiedzał budynki publiczne w towarzystwie Szaparego. Cesarz zwiedził dokładnie szpital wojskowy i rozmawiał łaskawie z wielu chorymi. Następnie udał się do utrzymywanéj przez zakonnice szkoły ludowéj i wydziałowéj, gdzie go powitał Biskup. Daléj zwiedził cesarz nieskończone jeszcze koszary arcyksięcia Fryderyka i miejski wodociąg pod Tettye. Ludność witała wszędzie cesarza z zapałem.

Po obiedzie odbył się wieczorem wielki pochód z pochodniami, któremu cesarz w towarzystwie Szaparego i kilku zaproszonych osób przyglądał się z balkonu. Trzydziestotysięczny tłum ludu wznosił okrzyki na cześć cesarza.

Wiedeń, 14 września. Do „Polit. Corr." donoszą z Carogrodu, iż powróci tam w najbliższych dniach rosyjski ambasador Nelidow. W kołach dyplomatycznych utrzymują, iż Nelidow wkrótce swoje obecne stanowisko zamieni na inne. Nastąpi to z chwilą ustąpienia Giersa z posady ministra spraw zagranicznych, bo wypadek ten pociągnie za sobą znaczniejsze zmiany w dyplomatycznem ciele rosyjskiem.

Dublin, 14 września. Rada, w pałacu wicekróla, w któréj wziął także udział sekretarz stanu dla Irlandyi, John Morley, postanowiła znieść wszystkie, na mocy irlandzkiego prawa przymusowego istniejące jeszcze rozporządzenia.

Paryż, 14 września. Król grecki wyjechał dzisiaj do Wiednia.

---

* ***Z przyjemnością*** wyczytujemy w „Orędowniku" następujący ustęp, stósujący się do rozporządzenia ministeryalnego z dnia 11 kwietnia 1891 r. o prywatnéj nauce języka polskiego w szkołach elementarnych:

„*Róbmy więc użytek z tego rozporządzenia, gdzie się tylko da i jak się tylko da. To jest oczywiście jasną rzeczą, że lepsza jest nauka udzielana w lokalu szkólnym przez nauczyciela, aniżeli udzielana w prywatnych mieszkaniach przez rodziców lub znajomych.* Dążmy więc wszędzie po wsiach i po miastach do tego, ażeby w jaki bądź sposób porozumieć się z panami nauczycielami, żeby w lokalach szkólnych uczyli czytać i pisać po polsku.

„Można sobie tę rzecz ułatwić. Nie ma potrzeby, żeby nauka trwała cały rok w szkole, żeby nauczyciel doprowadził dzieci do tego, że i wierszy i pisania i wypracowań i listów polskich się nauczą. Niech panowie nauczyciele biorą dzieci dopiéro od 9 roku życia, gdy się już po niemiecku czytać i pisać nauczą, niech te dzieci wyuczą dobrze czytać i pisać po polsku i niech z niemi na tém skończą. Starczą na to trzy miesiące, rodzice nie obarczą się kosztami, nauczycielom nie wiele za to zapłacą, ale mogą im zachować szczerą wdzięczność, a to téż panowie nauczyciele po wsiach i po miastach będą sobie umieli cenić.

„Nasz interes narodowy może spokojnie poprzestać na tem, że się dziecko nauczy dobrze czytać i pisać po polsku; reszty mogą dopilnować rodzice, bo przecie dziś w każdym domu polskim jest co najmniéj polska książka do nabożeństwa. Dzieci zresztą podrósłszy, mogą myśleć same o sobie — a stósunki średnich i niższych warstw naszych są już, chwała Bogu, takie, że byle dziecko nauczyło się dobrze czytać i pisać po polsku — to już potem nie zginie."

Oświadczenie to ma o tyle więcéj znaczenia, że, jak wiadomo, „Orędownik" był przeciwnikiem rozporządzenia ministeryalnego i z początku nawet odradzał, żeby z niego nie korzystano.

Teraz zaleca z jednéj strony rozporządzenie samo, a z drugiéj bardzo rozsądnie wzywa do *samopomocy*. Jest to kubek w kubek to samo, co czynią te gazety, które od dawna powtarzają codziennie hasło:

„***Uczmy dzieci czytać po polsku!***"

Jest więc nadzieja, że i do tego hasła „Orędownik" się z czasem przekona, choć ono wyszło ze źródła, dla którego „Orędownik" ma tylko nienawiść i lekceważenie.

Dałby tem dowód, że umie panować nad sobą, gdzie chodzi o sprawę, o któréj tak ładnie pisać zaczyna.

---

* ***Przymusowa*** szkoła uzupełniająca w Poznaniu ma zostać niebawem otwartą. Zamierzano ją już 15 paźdz. r. b. otworzyć, ale to pewno nie da się przeprowadzić, bo przygotowania przedwstępne nie zostaną jeszcze do tego czasu ukończone. Kierownictwo téj szkoły powierzono dyrektorowi tutejszéj król. szkoły budowniczéj, p. Spetzler. Podług „Pos. Ztg." zamierza p. Spetzler porozumiewać się z dyrygentami i nauczycielami szkoły przemysłowéj, aby z ich doświadczeń w téj szkole skorzystać.

My do szkoły uzupełniającéj, nie szanującéj ojczystego języka uczniów i nie uczącéj ich w nim, nie mamy tego zaufania, któregobyśmy nabrali, gdyby taka szkoła, zdala od polityki, jedynie dobro uczniów i przemysłu miała na oku i prawidłowych trzymała się zasad pedagogicznych. Nie chciano zaprowadzić w szkole uzupełniającéj języka polskiego, jako ojczystego bardzo przeważnéj liczby uczniów to też przekonają się ci panowie niebawem, że tak jak w szkole ludowéj, będą także w szkole uzupełniającéj, naprożno pracowali — in frustra laborabunt.

To jedno. Nadto chodzi nam o to, aby do téj szkoły powołano nauczycieli rozważnych, znanych z taktu i z zimnéj krwi, a nie „schneidige" ciętych germanizatorów, z gatunku tych, którzy się przed kilku laty cieszyli na to, *że przy każdym uczniu postawią policyanta, byle przeprowadzić swoję wolę.* Młodzież w szkole uzupełniającéj, to nie dzieci, które można trzcinką naganiać do porządku, z tą młodzieżą, znękaną całodzienną pracą i czującą więcéj, aniżeli dziecko szkólne, swoją godność, trzeba zupełnie inaczéj postępować, aniżeli z dzieciaczkami elementarnemi. Bat, rygor surowy, a nawet policyant, jak tego ktoś pragnął, więcéj zaszkodzić mogą téj nauce, aniżeli dopomódz.

Niezmierne będą zachodziły także trudności w odwiedzaniu szkoły, bo przecież ta młodzież w różnych porach roku pracuje w znacznéj liczbie po wsiach, tam się ucząc swego zawodu. — Tu radzimy jaknajwiększą względność, bo przecież młodzieniec wstępuje do warsztatu, aby się rzemiosła nauczył, a nie, aby do szkoły elementarnéj — boć to będzie tylko uzupełniająca szkoła elementarna — chodził.

Te wiadomości, których ma młodzieniec nabrać w szkole uzupełniającéj, powinna mu była dać szkoła ludowa na drogę życia i wyposażyłaby ona téż młodzież naszą w te warunki naukowe, gdyby nie była spaczoną tendencyami politycznemi.

Wreszcie co do p. Spetzlera, jako dyrygenta téj szkoły, to sądzimy, że będzie ten pan dokładał wszelkich starań, aby nie było przykrych zajść w szkole i aby ona nie stała się nieznośnym ciężarem dla pryncypałów i dla terminatorów. Znanym jest p. Spetzler z taktu i rozwagi, chodzić więc w tym względzie będzie o dobranie odpowiednich sił nauczycielskich. Jeżeli „Pos. Ztg." powiada, że p. Spetzler chce się skomunikować z kierownikami i nauczycielami „szkoły przemysłowéj", to z tego singularis wynikałoby, jakoby tu była mowa tylko o niemieckiéj szkole przemysłowéj. A przecież starsze od niemieckich nauczycieli w tym względzie, doświadczenie mają dawniejsi i obecni kierownicy i nauczyciele polskich tutejszych szkół: handlowéj i wieczornych. Czemużby więc nie zasięgnąć tu rady! Czy zaraz z góry ma być lekceważenie tego, co polskie!

---

* ***Dowiadujemy*** się, iż oprócz wymienionych w n. 193 „Kuryera" z 24 sierpnia rb. 50 Spółek do Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych na Poznańskie i Prusy Zachodnie przystąpiły jeszcze następujące Spółki:

51) Miejska Górka, 52) Rogoźno, 53) Trzemeszno, 54) Brussy, 55) Szamotuły, 56) Toruń, 57) Kostrzyn, 58) Inowrocław, 59) Wąbrzeźno, 60) Uście, 61) Września, 62) Kłecko, 63) Witkowo, 64) Poznań — Pomoc.

W dniu 13 bm. odbyło się posiedzenie Patronatu, na którem kooptowano do Patronatu: pp. ks. radzcę Koteckiego, Stan. Orłowskiego, mecenasa Wyczyńskiego i dyrektora Spółki poznańskiéj pana Więckowskiego.

Tegoroczny Sejmik Spółek odbędzie się w Poznaniu i to w listopadzie rb.

Ojca świętego Leona XIII
Encyklika o Różańcu.

(Z łacińskiego oryginału.)

(Ciąg dalszy.)

Aby przebłagać gniew Boga i aby ciężarem życia znękanym udzielić potrzebnego lekarstwa, nie ma nic skuteczniejszego nad pobożną i ciągłą modlitwę, skoro ona łączy się z intencyą i z prowadzeniem chrześciańskiego żywota. Jedno i drugie atoli, zdaniem Naszém, najłatwiéj osięgnąć można za pomocą różańca do Najśw. Panny. Od początku jego, który dostatecznie jest znany i uczczony świetnemi pomnikami i o którym sami kilkakrotnie już wspominaliśmy, wszyscy sławią jego potęgę przemożną. W czasie zwłaszcza, kiedy sekta Albigensów, pozornie obronicielka czystości wiary i obyczajów, w rzeczywistości atoli bardzo niebezpieczna uwodzicielka, wielu ludom przyniosła zgubę, Kościół walczył przeciwko niéj i przeciwko występnym stronnictwom nie za pomocą wojska i broni, lecz za pomocą potęgi Różańca św., którego przepisy rytualne Najświętsza Matka Boża sama św. Ojcu Dominikowi przekazała, w celu szerzenia go; tak odniosła nad wszystkiemi cudowne zwycięztwo i czuwała tak wśród tamtéj, jako też w czasie następnych burz nad dobrém swoich dzieci i zapewniła zawsze wyjście pełne chwały. Dla tego musimy w tych czasach, które uważamy za tak smutne dla religii i zgubne dla państwa, wszyscy z równą pobożnością wspólnie błagać Matkę Bożą i gorąco prosić ją o to, abyśmy i my także mieli szczęście poznać na sobie wedle naszych życzeń skuteczność Jéj Różańca.

Jeżeli bowiem w modlitwie szukamy ucieczki u Maryi, to szukamy téj ucieczki u Matki miłosierdzia, która tak dla nas jest usposobioną, że jakąkolwiek bylibyśmy nawiedzeni niedolą, sama natychmiast i dobrowolnie, nie będąc nawet wzywaną, spieszy na pomoc, mianowicie kiedy chodzi o to, by osięgnąć życie wieczne — i czerpie ze skarbnicy téj łaski, którą od początku Bóg ją obdarzył w wielkiéj obfitości i która ją uczyniła godną stać się Matką Bożą.

W skutek tego nadmiaru łaski, który z wielu przymiotów Dziewicy jest najprzedniejszym, przewyższa ona o wiele wszystkie stopnie ludzi i Aniołów i ze wszystkich najbliżéj stoi Chrystusa. „Coś

wielkiego posiada każdy Swięty, jeżeli posiada tyle łaski, iż przyczynia się ona do zbawienia wielu; gdyby atoli miał jéj tyle, iżby wystarczyła ku zbawieniu wszystkich ludzi całego świata, byłoby to najwyższém i to posiada Chrystus Pan i Najświętsza Panna.“ (Swięty Tomasz, op. VIII, *super salut. angelicam.*) Jeżeli Ją przeto pozdrawiamy pozdrowieniem anielskiem, i to pozdrowienie nawięzujemy jedno do drugiego w Różańcu, to spełniamy nadewszystko miłe i pożądane dzieło: tylekroć odświeżamy niejako pamięć o Jéj podniosłéj godności, jako też wspomnienie dokonanego przez nią odkupienia ludzkości ze strony Boga. Dla tego ciągle wspominamy o stósunku, jaki Ją łączy zradościami i cierpieniami Chrystusa, z Jego pohańbieniem i tryumfami, aby ludzi kierować i prowadzić do wieczności.

Jeżeli Chrystusowi Panu w wielkiéj Jego dobroci spodobało się przybrać tak wielkie z nami podobieństwo, nazwać się synem człowieczym i ukazywać nam się jako taki, aby się Jego miłosierdzie w obec nas uwydatniło tém więcéj, „musiał On we wszystkiem stać się podobnym braciom, aby być miłosiernym“. (Do Żyd, II, 17). Tak samo Marya, będąc wybraną na Matkę Chrystusa Pana, który jest zarazem bratem naszym, otrzymała przed wszystkiemi matkami to, że jest dla nas we wielkiéj mierze litościwą.

Jeżeli nadto zawdzięczamy Chrystusowi Panu, że niejako z nami podzielił się przypadającém mu prawem wzywania i posiadania Boga jako Ojca, to dziękujemy Mu nie mniej za najłaskawiéj udzielone nam prawo uważania i nazywania Maryi naszą Matką. Jeżli atoli natura sama imię „matki“ uczyniła najsłodszem i niem zarazem objęła przykład troskliwéj miłości, to język może nie zdoła wyrazić dostatecznie, lecz serca pobożnych czują to dobrze, jak potężny płomień serdecznéj i czynnéj miłości ogarnia serce Maryi, ponieważ nie jest nam matką na ludzki sposób, lecz przez Chrystusa. A wiele lepiéj i jaśniéj przenika ona wszystkie nasze stósunki, jakiéj opieki potrzebujemy w życiu, jakie niebezpieczeństwa grożą nam prywatnie i publicznie, jakie niedole i cierpienia nas gnębią, przedewszystkiém atoli, jak ciężką jest walka z najzaciętszymi nieprzyjaciółmi zbawienia naszéj duszy: w tych i innych przeciwnościach życia najlepiéj Ona zdoła — a pragnie tego jeszcze goręcéj — udzielić swym ukochanym synom pociechy, siły i pomocy wszelkiego rodzaju. Dla tego powinniśmy udawać się do Maryi nie z wahaniem i ociąganiem się, gdy ją zaklinamy na owe macierzyńskie związki, które ją łączą tak ściśle z Jezusem i tak samo z nami; powinniśmy raczéj wzywać Ją pobożnie w modlitwie, któréj formę sama oznaczyła i którą lubi najbardziéj: wtenczas możemy słusznie z wesołém i spokojném sercem znaleźć spokój w opiece najlepszéj matki.

Do tego polecenia Różańca, wynikającego z modlitwy saméj, przyłącza się jeszcze łatwe jego zastosowanie, by w sercach utrwalić przekonywająco najpodnioślejsze nauki wiary chrześciańskiéj a to jest drugą jego znakomitą zaletą. Człowiek bowiem przedewszystkiem za pomocą wiary kroczy prawą i bezpieczną drogą ku Bogu i uczy się jedynie jemu właściwy, nieskończony majestat, jego władzę nad wszystkiem, wszechmoc i opatrzność czcić z głębi serca. „Bo kto się zbliża do Boga, ten musi wierzyć, iż istnieje Bóg i nagradza tych, co go szukają.“ (Do Żyd. XI. 6). Właśnie bowiem dla tego, ponieważ odwieczny Syn Boga przyjął na siebie postać ludzką i nam przyświecał i jest dla nas jako droga, prawda i życie, dla tego też wiara nasza powinna obejmować głębokie tajemnice Przenajświętszéj Trójcy boskich osób i Ojca jednorodzonego Syna, który się stał człowiekiem: „To jest życie wieczne, aby Ciebie poznali, jedynego prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś.“ (Sw. Jan XVII. 3). Wielkiem dobrodziejstwem Bóg nas obdarzył, gdy nam dał tę świętą wiarę: przez ten dar bowiem nietylko wznosimy się nad rzeczy ludzkie, stając się niejako badaczami natury boskiéj i w niéj udział biorącymi, lecz przez to mamy także tem więcéj sposobu do znacznych zasług około niebieskiéj nagrody i dla tego wzrasta i wzmacnia się nasza nadzieja, iż kiedyś wolno nam ujrzeć Boga już nie w zaciemnionem pojęciu, lecz osobiście w pełni światłości wiecznéj i cieszyć się Nim jako ostatniem i najwyższem dobrem. Chrześcianina atoli zaprzątają tak liczne troski życia i tak łatwo przechodzi on do powierzchownego traktowania rzeczy, że w leniwem zapomnieniu zaniedbuje największych i najpotrzebniejszych rzeczy, jeżeli częste napomnienie nie przychodzi mu w pomoc i dla tego wiara jego słabnie albo nawet całkiem znika. Aby więc te wielkie niebezpieczeństwa niewiadomości odwrócić od swych synów, nie pomija Kościół żadnych środków czujności i staranności a nie ostatnim środkiem pomocy dla wiary jest ten, który czerpie z Różańca do Najświętszéj Panny.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z sejmu galicyjskiego.

Lwów, 12 września.

W sobotę zaraz po posiedzeniu sejmowem zebrała się komisya budżetowa i pod przewodnictwem zastępcy prezesa posła Stanisława hr. Badeniego przystąpiła do rozdziału referatów budżetowych. Referaty objęli posłowie: Dochody p. Goldman; rub. I. Reprezentacya kraju p. Skrzyński; rub. II. koszta zarządu, p. Skrzyński; rub. III. koszta leczenia, p. Marchwicki; rub. IV. koszta szczepienia, p. Goldmann; rub. V. wydatki sanitarne, p. Goldmann; rub. VI. zakłady dobroczynności, p. Romańczuk; rub. VII. szkoły żeńskie i inne zakłady, p. J. Stadnicki; fundusz szkólny i Rada szkólna, p. Wł. Kozłowski; teatra i subwencye muzyczne, p. St. Badeni; stypendya i zasiłki naukowe, p. J. Stadnicki; rub. VIII pomniki historyczne, p. Romańczuk; rub. IX. kwaterunkowe żandarmeryi, p. Szczepanowski; rub. X. drogi krajowe, p. Abrahamowicz; rub. XI. szpitale i podrzutki w Lwowie, p. Marchwicki; zakłady na Kulparkowie, p. Wł. Kozłowski; szpitale i podrzutki w Krakowie p. Czyżewicz; rub. XII. szupaśnictwo, p. Szczepanowski; rub. XIII. budowy wodne i melioracye, p. Skałkowski; rub. XIV. odsetki i umarzanie pożyczek, p. Goldmann; rub. XV. szkoły rolnicze, rolnictwo, górnictwo, p. St. Jędrzejowicz; rub. XVI. przemysł, p. Chrzanowski; rub. XVII. rozmaite wydatki, p. Scipio; przedłożenia propinacyjne, p. Skałkowski; przedłożenia indemnizacyjne, p. Chrzanowski; fundusze samoistne, p. Szczepanowski; fundacya Skarbkowska, p. Szczepanowski.

Referat o uregulowaniu stosunków skarbu krajowego objął p. Stanisław Badeni, który wybrany został zarazem generalnym sprawozdawcą budżetu.

Prace w komisyi budżetowéj już się rozpoczęły. Wczoraj przed południem odbyła komisya budżetowa kilkogodzinne posiedzenie, na którem załatwiono budżety kraj. szpitala lwowskiego i kraj. zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie na r. 1893.

Na podstawie sprawozdania p. Marchwickiego przyjęła komisya wydatki kraj. szpitala lwowskiego zgodnie z preliminarzem Wydziału kraj. w kwocie 333,103 złr., zaś dochody o 2,000 złr. podwyższono, tj. do sumy 202,434 złr. Mianowicie dochód 1/5 części, myta z kasy miejskiéj podwyższono o 900 złr., zaś dochód od samopłacących na utrzymanie w zakładzie o 1,100 złr., a to wskutek zwiększenia się ogólnéj ilości dni leczenia. Niedobór do pokrycia z funduszu krajowego wynosi tedy 130,669 złr.

Na podstawie sprawozdania p. Włodzimierza Kozłowskiego, przyjęła komisya na wczorajszem posiedzeniu wydatki w sumie 204,167 złr. czyli o 2,100 złr. mniéj od preliminarza Wydziału krajowego. Skreślenie nastąpiło w wydatkach na płace urzędników 600 złr., z powodu, że preliminowane pięciolecia dla jednego z urzędników odpadły, wskutek spensyonowania tegoż, następnie wskutek oszczędności w rubryce kosztów gospodarczych. Dochody przyjęła komisya zgodnie z preliminarzem Wydziału krajowego w kwocie 204,167 zlr. Niedobór do pokrycia z funduszu krajowego wynosi 17,087 złr.

Obaj referenci pp. Marchwicki i Wł. Kozłowski zdobyli sobie istotnie palmę pierwszeństwa w pracach komisyjnych. Nie małego bowiem było potrzeba trudu, aby przez jedną noc zbadać szczegółowo preliminarze i napisać dla nich obszerne sprawozdanie.

Lwów, 13 września.

Prace w komisyi budżetowéj postępują raźno naprzód. Komisya odbywa codziennie długie posiedzenia, a dotąd załatwiono już kilka rubryk budżetu krajowego.

Mianowicie załatwiono w dalszym ciągu rubr. „Koszta leczenia“ (sprawozdawca p. Marchwicki); szkoły żeńskie i inne zakłady (sprawozdawca p. J. Stadnicki); Stypendya i zasiłki naukowe (sprawozdawca p. Stadnicki); Kwaterunkowe żandarmeryi (sprawozdawca p. Szczepanowski); Szupaśnictwo (sprawozdawca p. Szczepanowski); Szkoła dublańska (sprawozdawca p. St. Jędrzejowicz).

Dziś po południu odbędzie komisya posiedzenie na które zapowiedzieli referaty pp. Romańczuk rub. „pomniki historyczne“, Skałkowski „budowy wodne i melioracye“, Chrzanowski „przemysł“, Goldmann „odsetki i umorzenia pożyczek“.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa komisya do piątku a najdaléj do soboty upora się z całym budżetem.

* * *

Komisya gospodarstwa kraj. ukonstytuowała się, wybierając pp. ks. A. Sapiehę przewodniczącym J. hr. Tarnowskiego i Polanowskiego zastępcami prezesa, a Schnella i Gnoińskiego sekretarzami.

Następnie rozdzielano referaty: przedłożenie melioracyjne objął p. J. hr. Tarnowski, sprawozdanie o szkole rolniczéj w Dublanach p. L. hr. Wodzicki.

Niemcy.

* **Berlin**, 14 września. O zbliżającéj się sesyi parlamentarnéj, pisze jeden z berlińskich korespondentów „Magdeburger Ztg“: „Ogólne panuje przekonanie, że nadchodząca sesya parlamentarna będzie nadzwyczaj ważną. Oczekiwanie to z pewnością nie jest nieuzasadnionem. Jakkolwiek jeszcze nie rozstrzygnięto, czy przygotowany projekt wojskowy już w téj zimie zajmować będzie parlament, to przecież inne, nie mniej ważne kwestye czekają na parlamentarne obrady, tak że parlament i sejm pruski będą wielce zajęte i ważne będą miały rzeczy do rozstrzygnięcia. Z szczególném zajęciem oczekują wszyscy nieuniknionego, zasadniczego rozprawiania się rządu z centrum. Zdania, co do zajęcia stanowiska rządu w obec żądań ultramontańskich są podzielone; reprezentanci tych ostatnich przybierają już teraz miny, jak gdyby zwycięstwo już mieli w kieszeni. Mianowicie w katolicko-klerykalnych kołach uchodzi już za rzecz pewną, że ustawa anty-jezuicka upadnie i że uczniowie zakonu Loyoli znowu będą mogli w niemieckiem państwie rozpocząć jawne i bez przeszkody czynność swoją, któréj skrycie nie zaprzestali ani na chwilę. O pewności, jaka pod tym względem panuje w obozie katolickim, świadczy ze stanowczością występująca wiadomość, że Jezuici już teraz czynią przygotowania, aby urządzić sobie mieszkanie w stolicy Rzeszy i pertraktują już w celu zakupienia wielkiego kawału gruntu przy placu Aleksandra lub w bezpośredniem tegoż pobliżu.“ „Germania“ zapewnia owego korespondenta, że owa wiadomość jest prawdziwą i Jezuici zamierzają kupić gmach prezydyum policyi przy placu Aleksandra, co nie będzie dziwiło nikogo, ponieważ potrzeba im wielkiego budynku do umieszczenia gimnazyum, a potem zaraz katolickiego uniwersytetu. Organ katolików żałuje, iż chwilowo nie ma jenerała Jezuitów, który ma zostać wybrany w najbliższym czasie, gdyż pana skrybenta ominęła sposobność rozpisania się o specyalnych zamiarach jenerała, instrukcyach, które wydał itd. Gdy chodzi o sprawy katolickie, fantazya korespondentów liberalnych obfituje w pomysły, godne największego wynalazcy.

— *Ks. Bismarck* przesłał Hamburgowi w darze 1000 marek na złagodzenie nędzy.

— *W tytułach* nauczycieli przy szkołach wyższych zaprowadza okólnik ministeryalny z 28 lipca różne zmiany. Naukowi nauczyciele przy szkołach wyższych będą odtąd nosili tytuł „wyższych“ nauczycieli, trzecia część ogólnéj ich liczby otrzyma tytuł „profesora“. W niepaństwowych szkołach, lub nie administrowanych przez państwo mianuje i potwierdza kierowników wyższych zakładów cesarz, profesorów minister oświaty, wyższych nauczycieli prowincyonalne kolegium szkólne.

O cholerze.

(Dokończenie.)

Przy téj sposobności pozwalam sobie zwrócić uwagę na jednę może mało znaną rzecz. Zdarza się bowiem często, iż podczas epidemii cholery przychodzą ludzie z wiadomością, że chory, który wczoraj wieczorem umarł a dzisiaj ma być pochowanym, znowu ożył, gdyż, jak powiadają, porusza się. Na zjawisku tém zbudowano sobie n. p. teraz w Rosyi powiastkę, że lekarze każą chować żywo cholerycznych, a jakie ztąd powstały rozruchy, wszystkim nam z gazet wiadomo.

Rzecz ta jednakowoż jest mylną. Gdy bowiem trup choleryczny, przedewszystkiém po gwałtownéj cholerze, to jest bardzo silnych wymiotach i rozwolnieniu, przechodzi w stan zgnilizny, natenczas mięśnie, które dotychczas kurczem chorobliwym były pościągane, przez gnicie ciała puszczają i zdarza się często, że trup nie tylko ramię od siebie odrzuci, nogą kopnie, lecz nawet położenie zmieni, że n. p. zostawiwszy go wieczorem w znak leżącego, znajdujemy rano leżącego na boku. Zjawisko to jest jednakowoż właśnie najpewniejszym znakiem śmierci, gdyż jest znakiem, iż ciało już się psuje.

Nie będę także się rozwodził nad sposobem leczenia cholery, mianowicie, iż tychże sposobów jest bardzo wiele, co służy za dowód, iż dotychczas nie posiadamy środka takiego, któryby od razu chorobę usuwał. Robimy, co możemy i co nam nauka wskazuje, a zabiegi nasze często bardzo pomyślnym bywają nagradzane skutkiem. Sledzimy postęp każdy w nauce, aby z niego skorzystać, przy łóżku chorego go użyć i spodziewać się trzeba, że, gdyby zaraza nas nawiedzić miała, śmiertelność będzie znacznie mniejszą, aniżeli była kiedyś, lub też dzisiaj jest w Rosyi.

Głównem zadaniem lekarzy, jako też i całéj publiczności jest to, aby zarazy nie dopuścić. Powtarzam raz jeszcze, lekarzy i publiczności, gdyż tylko wspólnemi siłami wroga tak srogiego zwalczyć możemy.

Działalność ta, jak wiemy, już teraz jest w biegu. Na granicy państwa urządził rząd stacye rewizyjne, na których wszystkich podróżnych gruntownéj poddaje się rewizyi, środkami odkurzającemi ich się oczyszcza, podejrzanych w obserwacyi zachowuje a chorych w lazaretach leczy. W każdéj znaczniejszéj miejscowości buduje się baraki dla cholerycznych, aby w razie wypadku ilość chorych do jak najmniejszéj zredukować liczby i nie dozwolić chorobie rozszerzania się dalszego. Nakazy czyszczenia wszelkich miejsc ustępu, odkadzania takowych wapnem, karbolem, lub wapnem chlorowém, częste zmywanie ulic i podwórz, w ogóle zachowanie jak największéj czystości — oto środki zaradcze, nader ważne, których jak najsubtelniejsze wykonywanie w naszym własnym leży interesie.

Co do nas samych przepisy są następujące: Zyć zwyczajnie, nie hulać, lecz też znowu żyć bez wszelkiéj obawy, jadać potrawy zdrowe, dobrze ugotowane, omijać wszystko, co surowe, a więc owoce i wodę surową a pić tylko przegotowaną, tak samo jak pić tylko mleko przegotowane, ubierać się czysto, zmieniać często bieliznę, zmywać całe ciało wodą i mydłem, przynajmniéj raz dziennie.

W razie powstania cholery omijać domy choleryczne, jako też zaniechać wszelkiéj styczności z chorymi i ich domownikami, w domu cholerycznym nic do jedzenia, lub picia nie przyjmować, nawet cygara własnego w domu tym nie zapalać, przed każdorazowém jedzeniem, ręce karbolową wodą i mydłem dokładnie zmywać.

Każde rozwolnienie trzeba seryo traktować, a nie zaniedbać go, jako rzecz niby błachą, każde niedomaganie żołądka leczyć.

Dr. Harwey podaje ciekawy opis epidemii cholery w Sirinugur, w Kaszmirze z maja i czerwca roku bieżącego.

Powiada on, że główną przyczyną, dla któréj choroba tak szybko i ogólnie tamże się rozszerzała, byli mieszkańcy sami. Pomiędzy innemi powiada tenże lekarz:

W mieście Sirinugur brud jest przysłowiowym. Miasto źle budowane, ma ulice wązkie, bez kanalizacyi, a jest zamieszkałem ludźmi może najbrudniejszymi z całego świata. Całe miasto obwalane jest kałem swych mieszkańców. Wychodków prawie wcale nie mają, a potrzeby swoje zaspokajają ludzie na ulicach. Rzeka przez miasto płynąca tworzy zatém ściek brudów i nieczystości, a mieszkańcy wody do picia i gotowania tylko z tego ścieku nabierają. To też gdy cholera do miasta zawitała, zachorowało 8928 ludzi z 8736 wypadkami śmierci z ludnością 124,000.

Kolonia europejska, zamieszkująca pewną dzielnicę miasta, wyprowadziła się do 30 mil angielskich ztąd oddalonego Gulenory, a wyżéj położonego miasta, a po téj przeprowadzce dwa tylko u nich zaszły wypadki cholery, poczem epidemia wygasła.

Przykład ten niechaj nam posłuży za prze-

NAJMŁODSI.

(114)

POWIEŚĆ

przez

Adama Krechowieckiego.

Część druga.

(Ciąg dalszy. — Zobacz numer 211.)

X.

Nadeszła wreszcie dla Oli stanowcza chwila pierwszego jéj występu na scenie.

Dzień przedtém odbyła się jeneralna próba, na któréj Ola obudziła zachwyt powszechny. Dyrektor teatru, Albert Vizentini, który od samego początku okazywał jéj niezwykłe względy, zapowiadał wielkie powodzenie. W kilku dziennikach, najbardziéj czytanych, ukazały się wzmianki, zapowiadające pojawienie się na scenie pierwszorzędnéj gwiazdy.

Pani de Larjeac była teraz w ciągłym ruchu i niepokoju. Przywiązanie jéj do Oli ożyło znowu w całéj pełni. Tęskniła do niéj, lękała się o jéj przyszłość, a martwiła się dochodzącemi ją wieściami. Swiat bowiem, zainteresowany młodą i piękną kobietą, a widząc ją samotną, bez opieki, począł czynić różne wnioski, które oburzały panią Stefanią. Sumienie jéj mówiło, że ona, która Olę do Paryża sprowadziła, nie powinna była jéj opuszczać w wirze wielkiego miasta, że należało złamać jéj opór i napowrót zabrać ją do siebie. Zyskałyby na tém i salony hrabiny, które straciły swą siłę przyciągającą i po zamążpójściu Ireny opustoszały.

Na parę dni przed występem Oli, pani de Larjeac, nie namyślając się już dłużéj, pojechała sama do niéj.

Ze łzami w oczach zaczęła ją prosić.

— Wróć! — mówiła — wystąpisz już, jeśli tak chcesz koniecznie, na scenie; będziesz brała udział w koncertach. Ja ci już teraz przeszkadzać nie będę. Ale będziesz ze mną, w moim domu, przynajmniéj ludzie mówić przestaną.

Mimowoli wyrwał jéj się ten frazes ostatni, na który Ola poruszyła się żywo i dumnie głowę podniosła.

— Cóż ludzie mówić mogą? — przerwała.

— Pytają się — zmięszana nieco ciągnęła daléj hrabina — pytają się, zkąd środki, zkąd fundusze na to życie osobne, mieszkanie, przyjęcia.

Ola uśmiechnęła się z goryczą i ramionami dźwignęła.

— Każdy przekonać się może, zkąd czerpię fundusze — odparła. — To, co mi moja ukochana opiekunka zostawiła, wystarczy jeszcze na parę miesięcy. Nie oszczędzam, bo fundusz ten uważam tylko za środek do celu, do uzyskania stanowiska na scenie. Jeśli cel ten osięgnę i zostanę zaangażowaną, będę mogła żyć daléj tak samo; jeśli zaś mój występ się nie powiedzie, będę zarabiała lekcyami, koncertami, będę miała odwagę pracować bez wytchnienia. Ale w żadnym razie, nawet od pani, któréj tyle zawdzięczam i którą bardzo, bardzo kocham, nie przyjmę już ani łaski, ani przytułku!

Pani Stefania miała ciągle łzy w oczach. Chciała się gniewać, a nie mogła.

Ola przyklękła przy niéj i patrząc jéj w oczy, uśmiechała się czule, całowała po rękach, pieściła się jak dziecko.

— Ale powiedz-że mi droga pani, co mogą mówić o mnie? — spytała w końcu.

Pani Stefania chętnie byłaby niebaczne słowa cofnęła, starała się odwrócić rozmowę, ale Ola coraz usilniéj nalegać poczęła.

— Co mówią? co mówią? — powtarzała — chcę wiedzieć wszystko!

Pani de Larjeac zaczęła tedy mówić, jąkając się, usiłując łagodzić odcienia:

— Nic ważnego, zwykłe plotki ludzi złośliwych lub zawistnych. Ot, naprzykład wymieniają mego pasierba, biednego Jakóba, jako twego protektora. To śmieszne! Ja wiem chyba najlepiéj, że to niedorzeczna plotka.

— O nim jednym tylko mówią? — spytała Ola, widząc, że pani Stefania radaby skończyć na tem.

— Właściwie — odrzekła hrabina — byłoby to może gorzéj, gdyby o nim jedynym mówiono. Widocznie ludzie, nie mogąc nic wyśledzić, wpadają na różne domysły. Wymieniając więc i kilku innych, najczęściéj zaś mówią o jakimś młodym lekarzu, Polaku, który tu niedawno podobno przybył i ciągle u ciebie przesiaduje.

— A! — przerwała Ola, powstając zarumieniona — Jurek Sipajłło! i o nim już mówią?

Oczy jéj zabłysły. Złośliwość ludzka dotknęła ją boleśnie.

— Jestem sama na całym świecie — ozwała się ze wzruszeniem — cóż dziwnego, że ludzie źle o mnie mówić będą i mogą to czynić bezkarnie.

— Widzisz więc moje dziecko — wtrąciła pani de Larjeac, chcąc ze wzruszenia Oli korzystać — potrzeba koniecznie, abyś do mnie wróciła. Tem samem upadną wszelkie domysły i ubliżające ci plotki, na które, daruj że ci to powiem, narażasz się sama.

— A, nie! — zawołała Ola w uniesieniu. — Niech sobie ludzie mówią co chcą, ja z obranéj raz drogi nie wrócę! A zresztą — dodała po chwili z goryczą — owe plotki mniéj mi, jako artystce szkodzić mogą, niż innéj kobiecie. Ludzie są złośliwi, lecz i wyrozumiali dla tych pań z teatru! Poznałam już nieco świat zakulisowy i wiem, że pod pewnym względem nawet rozgłos artystyczny aktorki rośnie w miarę tego, co o niéj złego mówią. Tylko wielki talent może sobie pozwolić na reputacyą cnoty, a i ten talent nawet bywa często zwalczany przez ponętną i niezbyt surową mierność.

Ola mówiła szybko z coraz wzrastającem uniesieniem.

— Droga pani! — rzekła w końcu, chwytając hrabinę za rękę — świat wasz nie obchodzi mię już nic, nic! Sztukę jednę tylko kocham i dla niéj żyć chcę, nie dbam o opinię!

Pani de Larjeac patrzyła na nią wielkiemi oczyma.

— Jakto? — powtarzała — to ty, ty tak mówisz?

Ola zaśmiała się gorżko.

— Widzi pani, i mnie już świat teatralny pochłonął. I mnie opanowywa już rozstrój nerwowy, gorączka czy newroza zakulisowa. Nie potrafię, jak dawniéj panować nad sobą. Ale o tem wszystkiem, droga pani, — dodała po chwili, pochylając się znowu do ręki hrabiny — o tem wszystkiem, jeśli pani zezwolić raczy, pomówimy po moim występie. Teraz potrzeba mi spokoju, bezwzględnego spokoju. Muszę zapomnieć o tem, co o mnie ludzie mówią i co ja o nich myślę.

Pani Stefania pożegnała Olę mocno poruszona, i z tem większem niepokojem czekała dnia występu. Dobre jéj serce pragnęło tryumfu Oli, a samolubne uczucie podszeptywało jéj czasem myśl, że gdyby występ nie miał powodzenia, Ola łatwiejby może dała się nakłonić do powrotu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

strogę przed opieszałością i niechlujnością, a znowu poucza nas, jak zbawienném jest zachowanie przesadnéj nawet czystości i dbałości o dobre warunki zdrowia.

Jeszcze raz pozwalam sobie zwrócić uwagę na to, iż nadużywanie napojów, jak koniaku i wódek, jak zawsze, tak przedewszystkiem w czasie cholery jest niebezpieczném, gdyż człowiek taki, na drugi dzień hulanką osłabiony, staje się skłonniejszym do przyjęcia zarazka.

Przemysł, a przedewszystkiém przemysł obcy, korzysta bowiem z każdéj sposobności zarobkowania, a skoro się tylko pojawia wiadomość o zbliżającéj się cholerze, natychmiast téż okazują się szumne anonsy i polecenia najróżniejszych fabrykatów, wódek, napoi, które wszystkie wedle poleceń stanowić mają najpewniejszą broń przeciw chorobie. Życzyłbym tylko usłyszeć sumienną odpowiedź owych fabrykantów, a pytanie — czy oni sami swych wódek przeciw cholerycznych używają? Odpowiedź taka brzmiałaby z pewnością, że dobre to dla wszystkich innych, tylko nie dla nich, a dla nich o tyle dobre, o ile ich kieszenie pieniędzmi napycha. Zważać przy tém jeszcze trzeba i na to, że oprócz nędznéj a szkodliwéj mieszaniny opłacamy także koszta anonsów — gdyż nikt przecież nie przypuści tego, iż ów fabrykant do tego stopnia dla ludzkości się poświęci, że dla jej dobra pieniądze wydawać będzie.

Jednakowoż znowu dodać muszę, iż mierne użycie, np. dwóch kieliszków dobrego koniaku dziennie, jako dodatek do przegotowanéj i wystudzonéj wody dobrze czyni.

Najważniejszą dla publiczności rzeczą jest, aby wszyscy byli pouczeni, co robić wypada z chorym aż do przybycia lekarza.

Otóż, jak już wspomnieliśmy poprzednio, dbać trzeba o to, aby każde rozwolnienie seryo traktować a na zatrzymanie używać klejków z ryżu, lub kaszy jęczmiennéj, a pragnienie zaspokajać wodą przegotowaną, dobrem winem czerwonem, lub kieliszkiem koniaku zaprawioną, a w każdym razie poprosić o radę lekarską, aby lekarstwem niedomaganie usunąć.

W razie wykształconego napadu cholery, należy się okładać chorego ciepłemi bańkami, lub téż butelkami gorącą wodą napełnionemi, lecz tak, aby nie poparzyć chorego, podawać mu wewnątrznie grzane czerwone wino, lub koniak, arak z wodą odgotowaną, herbatę. Nie szkodzi także woda selterska. W razie kurczy dobrze czyni nacieranie spirytusem, lub chloroformem, lub téż ręcznikami z lodu branemi, i następnie mocne okrycie w łóżku ciepłem. Papiery gorczyczne na żołądek a wewnątrz po kilka kropli spirytusu kamforowego w lodowej wodzie znoszą często wymioty i omdlenie.

Te mniej więcej ogólne środki koniecznemi są w nagłych przypadkach cholery, a dalsze leczenie i przepisy w zachowaniu trudno mi podać, gdyż są one zależnemi od indywidualnych wypadków i objawów — a więc tém samém opisać ich ogólnie nie można.

Ze spokojem zupełnym, przygotowani na wszelkie wypadki, oczekujmy, co nam przyszłość przyniesie. Bez obawy o własne powodzenie, pospieszają księża i lekarze z pomocą do łoża chorego, nigdy ich myśl zarażenia się od niesienia pomocy nie odstraszy. Tak wszyscy czynić powinni, chociaż niechaj za regułę służy, aby nigdy niepotrzebnie się nie narażać. Przedewszystkiém proszę o to, aby wszyscy gospodarze zwrócili uwagę żonom swoim i córkom, aby te niepotrzebnie nie schodziły się na bezcelowe narady do łóżka chorego, gdyż nic mądrego nie uradzą a własne swoje osoby i rodziny na niebezpieczeństwo wystawiają.

Cholera.

Hamburg, 14 września. (Zestawienie od 9 do 12 b. m.) Dnia 9 b. m. zachorowało 350, umarło 150; dnia 10 zachorowało 213, umarło 113; dnia 11 b. m. zachorowało 390, umarło 175; dnia 12 b. m. zachorowały 333, umarły 142.

Petersburg, 14 września. Do 20 sierpnia umarło w Rosyi na cholerę 144,590 osób; z tego przypada na sam Kaukaz 53,159 osób.

Hamburg, 14 września. Od wczoraj południa do dzisiaj południa zachorowały tu na cholerę 344 osoby, umarło 148.

Hamburg, 14 września. Senat zażądał milion marek od rady miejskiéj dla złagodzenia nędzy, która powstała wskutek cholery.

Hamburg, 14 września. Dr. Koch przybył tu dzisiaj.

Szczecin, 14 września. Wedle urzędowego doniesienia zachorowały tu na azyatycką cholerę 2 osoby, z których jedna umarła.

Erfurt, 14 września. Dozorczyni tutejszego lazaretu zachorowała wśród objawów cholery, lecz ma się już znacznie lepiéj.

Gliwice, 14 września. Gospodarz Gorzakowski, który wczoraj zachorował wśród objawów cholery, umarł dzisiaj w nocy. Dotychczas nie wiadomo, czy to była cholera azyatycka.

Rotterdam, 14 września. Stwierdzono, że kapitan okrętu „Maas“ umarł na azyatycką cholerę.

Amsterdam, 14 września. Pewien żołnierz zachorował na azyatycką cholerę podczas marszu z Harderwerk do Eburga.

Hull, 14 września. Kapitan okrętu „Holderness,“ który przybył tu z Kronsztadu, oznajmia, że podczas podróży umarło dwóch jego marynarzy.

Bruksela, 13 września. Z Meixdevant-Virton (w prowincyi luksemburskiéj) donoszą o kilku wypadkach cholery z rezultatem śmiertelnym.

Bruksela, 14 września. Dzisiaj zachorowała jedna osoba na azyatycką cholorę na przedmieściu Nenem.

Paryż, 14 września. W Paryżu i okolicy zachorowało wczoraj 59 osób, umarły 44.

Havre, 14 września. Wczoraj zachorowało tu 11 osób, umarło 7.

Nowy Jork, 15 września. Biuro Reutera donosi, że stwierdzono 5 przypadków cholery w Nowym Jorku. Pierwszy przypadek wydarzył się dnia 6 b. m., a dopiero dzisiaj stwierdzono, że to jest azyatycka cholera.

Towarzystwa i Spółki.

Walne zebranie członków Towarzystwa Naukowéj Pomocy imienia Karola Marcinkowskiego na powiat Ostrowski odbędzie się w niedzielę dnia 18 września w hotelu Kornobisa w Ostrowie o godzinie 8 wieczorem.

Kronika
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, czwartek 15 września.

Uczmy dzieci nasze czytać i pisać po polsku!

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał: członkowi Izby panów Brzeskiemu z Jabłkowa w powiecie wągrowieckim król. order kor. III klasy; kupcowi Fryderykowi Thierichens w Berlinie król. order kor. IV klasy.

* **Z Monaco** donoszę, że panna Armstrong przegrawszy 250,000 dolarów, popełniła samobójstwo przez zastrzelenie, a dwóch *nieznajomych*, którzy się także zgrali, rzuciło się w morze. Słyszymy właśnie, że tego lata kilka osób z Poznania i Poznańskiego próbowało szczęścia w téj piekielnéj jamie, naturalnie z ujemnym skutkiem. Jednéj z nich nie pomogły nawet „obce“ podobno pieniądze, które wedle guseł karciarskich „szczęście przynoszą“. A oddać trzeba zawczasu!

* **Dowiadujemy się**, że Misya w Jarocinie odłożoną została na czas późniejszy.

* **Do „Germanii“** donoszą z Monasteru, że wyższy nauczyciel przy gimnazyum monasterskiem, *dr. Cybichowski* został przesiedlony do Inowrocławia, tamtejszy zaś wyższy nauczyciel Brungert został powołany do gimnazyum w Coesfeld, a miejsce dr. Cybichowskiego w Monasterze zajmie w. nauczyciel Huperz z Coesfeldu.

* **Pod tytułem** *„die Bedeutung der polnischen Bühne“* zamieściła dzisiejsza „Posener Ztg.“ wcale nie zły artykuł o polskim teatrze poznańskim, świadczący o dość gruntownéj znajomości przedmiotu. Szkoda tylko, że artykuł kończy się denuncyacyą obecnych polskich przedstawień teatralnych w Prusach Zachodnich, jako mających na celu wzmocnienie w tych stronach żywiołu polskiego, choć autor jego wie bardzo dobrze, że aktorzy nasi mozolny koczujący żywot na prowincyi, tak w Księstwie, jak w Prusach Zach. prowadzą jedynie dla .... chleba!

* **Walne zebranie** Towarzystwa „Stella“ odbędzie się w sobotę dnia 17 b. m. o godzinie 9 wieczorem w lokalu p. Miśkiewicza przy Starym Rynku. Na porządku obrad między innemi, sprawa obchodu rocznicy śmierci Adama Mickiewicza. Zarząd.

* **Nadzwyczajne** walne zebranie tutejszego Stowarzyszenia kupieckiego miało się odbyć onegdaj, ale nie odbyło się, ponieważ nie stawiła się odpowiednia liczba członków. Chciano rozprawiać o zaprowadzeniu stałéj procedury na targu zbożowym. Zarząd ma zastanowić się nad tém, jakby tę rzecz załatwić.

* **Patentowane korkowanie** butelek, zwłaszcza piwa, do którego używane bywają koreczki porcelanowe z gumową obrączkową, okazuje się bardzo niebezpieczne dla zdrowia, bo między gumową obrączką a porcelaną gromadzą i przechowują się zarazki chorób. Najlepsze zwyczajne korki, brane do każdego korkowania świeże i wygotowane.

* **Grono obywateli** miasta Poznania urządza w *Urbanowie*, w niedzielę dnia 18 bm. *zabawę ludową*, na którą zaprasza wszystkich życzliwych. Czysty dochód téj zabawy jest przeznaczony dla ubogich, zostających pod opieką Towarzystwa św. Wincentego a Paulo. Wstępne od osoby 25 fen.

Dybizbański. Trawczyński. Zacharkiewicz. Stęszewski. Antkowiak. Dykierski. Maciejowski. Miszkiewicz II. Pielakowski, Pawlikowski I. Pawlikowski II. Tilmann. Tomczak. Wiśniewski.

* **Od dnia dzisiejszego** wolno w obydwóch obwodach rejencyjnych, poznańskim i bydgoskim polować na zające i bażancice.

* **Dla myśliwych**. Nie wolno chodzić lub stawać na rowach szosowych, bo tego zakazuje ustawa łowiecka.

* **Krotoszyn**, 14 września. Tutejszy inspektor lazaretowy Wunsch pojechał 7. b. m. do Hamburga, aby tam użyć swego środka przeciw cholerze. Nie uczynił jednak tego — dla braku czasu i powrócił do domu. W dodatku sam zachorował i jest pod opieką lekarską.

* **Gniezno**, 14 września. Zuchwałą kradzież popełniła tu onegdaj jakaś kobieta na dworcu. Gdy pewien podróżny wyszedł do bufetu, weszła do wagonu jakaś kobieta, obejrzała się i zabrała z sobą jego kuferek z papierami wartościowemi, garderobą itp. Złodziejka zabrała z kuferka nieco rzeczy i porzuciła go na ulicy. Kuferek oddano właścicielowi, ale złodziejki nie schwycono.

* **Inowrocław.** Dnia 16 listopada r. b. o godzinie 10 zrana sprzedaną będzie w tutejszym sądzie przez subhastę majętność Wielkie Opoki, mająca przeszło 343 hekt. obszaru.

* **W Raciborzu** ścięto onegdaj mordercę Klapsię, skazanego na śmierć za morderstwo.

* **W Gdańsku** miał się 5 i 6 października r. b. odbyć zjazd katolickich nauczycieli zachodnio-pruskich. Odroczono go z powodu obawy przed cholerą.

* **Dla Hamburga**, a właściwie dla ubogich i sierot zbierają składki. Niektóre pisma hamburskie przymawiają się Bismarckowi, aby téż trząsnął sakiewką, ale inne znowu gazety nie radzą téj apelacyi do Bismarcka, bo „on i tak nic nie da, gdyż on tylko do swych celów używał Hamburga, ale płacić za tę przysługę nie myśli“. A jednak dał ks. B. 1000 marek.

* **Sztuka i moda.** Przed magazynem gotowych ubiorów damskich w Monachium zatrzymała się kareta, z któréj wysiadła jakaś elegancka dama, o ile sądzić można było z akcentu — cudzoziemka i wszedłszy do sklepu, zapytała stojącéj za kontuarem starszéj panny, czy może tutaj obstalować sobie narzutkę podług obrazu. Starsza panna, sądząc, że nieznajoma mówi o zwykłych kolorowanych żurnalach, oświadczyła, że w zakładzie tym wykonywa się wszystko podług najnowszych wzorów. Wtedy dama owa, ku wielkiemu zdziwieniu sklepowéj, zaproponowała jéj, by się z nią udała na wystawę obrazów do pałacu kryształowego. Za chwilę rzecz się wyjaśniła. Elegantka ta pragnęła mieć taką narzutkę, w jaką była przybrana postać kobieca na obrazie zatytułowanym „Dama z rewolwerem“. Po wyjaśnieniu tém udano się do gmachu wystawy i tam przed rzeczonym obrazem, wobec mnóstwa osób zwiedzających przybytek sztuki, ekscentryczna cudzoziemka odbyła naradę z modystką. Gdy zdarzenie to rozniosło się po mieście, narzutki podobne, zyskawszy miano rewolwerowych, odrazu stały się bardzo modnemi w Monachium. Kronikarz pisma, z którego rzecz tę zaczerpnęliśmy, dodaje od siebie ironicznie, że gdyby na przyszłość zarządy wystaw obrazów w przedsionkach swych posiadały książeczki z próbkami materyi na rozmaite stroje, to powodzenie ich pod względem frekwencyi przez damy byłoby zapewnionem.

Kalendarz.

W sobotę 17 września 5 ran św. Franciszka.	Wschód słońca o g. 5 m. 37. Zachód o g. 6 m. 11.
W niedzielę 18 września św. Tomasza z Wilanowa.	Wschód słońca o g. 5 m. 39. Zachód o g. 6 m. 8.
W poniedziałek 19 września św. Jannarego m.	Wschód słońca o g. 5 m. 41. Zachód o g. 6 m. 6.
We wtorek 20 września św. Eustachiusza m.	Wschód słońca o g. 5 m. 42. Zachód o g. 6 m. 4.
W środę 21 września św. Mateusza apostoła.	Wschód słońca o g. 5 m. 44. Zachód o g. 6 m. 1.
W czwartek 22 września św. Maurycego m.	Wschód słońca o g. 5 m. 46. Zachód o g. 5 m. 59
W piątek 23 września św. Tekli p. i m.	Wschód słońca o g. 5 m. 47 Zachód o g. 5 m. 57.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **Biesiady Literackiéj**, ilustracyi warszawskiéj, wyszedł z druku nr. 870 i zawiera: Z Warszawy. — Wbrew przekonaniu, powieść w pamiętniku przez N. M. (ciąg dalszy). — Instrumenty ludowe. — Obrazek grany (wiersz). — Ostatnie chwile Chopina w Warszawie. — Miłość Chopina. — Wiara Chopina. — Stanisław Moniuszko (szkic biograficzny). — Żelazowa Wola. — Dramat w Polsce przed wiekiem XIX. — Pogadanka. — Raptularz powszechny. — Miecz i dyplomacya. — Bezbożnik, powieść przez E. Caro (ciąg dalszy). — Listy polityczne. — Okruszyny. — Jak sobie radzić. — Ze skarbca prawd. — Pogadanka. — Rolnictwo, przemysł, giełda. — Gazetka. — Przewodnik. — Post-scriptum. — Prace literackie. — Zabytki muzyczne.

Rysunki: Muzyka ludowa (rysunek J. Ryszkiewicza). — Instrumenty ludowe (rysunek E. Małyszczyckiego). — Żelazowa Wola: Dwór. — Szpaler grabowy. — Widok z ogrodu na Orły. — Dwór od strony ogrodu. — Młyn (podług fotografii A. Towiańskiego). — Fryderyk Chopin. — Stanisław Moniuszko (rysunki K. Pillatego). — Chopin na łożu śmierci (rysunek F. Kwiatkowskiego). — Instrumenty przechowane w klasztorze Jasnogórskim. — Mikołaj Gomółka. — Przybory muzyczne ks. Józefa Poniatowskiego (rysunki E. Małyszczyckiego).

„Dodatek powieściowy“ zawiera „Czasy Stuartów“, powieść historyczną Edna Lyall, arkusz 3.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 14 września.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. Radoński z synem z Pawłowic, Krocker z żoną z Berlina, Modelski z rodziną z Kąpielen, Sawiński z Czerniejewa, Raczyński z Stajkowa, Buckatzsch z Waldau.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Ks. proboszcz Jałoszyński z Sokolnik, dr. Dobrzycki z Wronek, Zabłocki z żoną z Dąbrówki, Mechliński z Rogalina, Wężyk z Rojowa, Thienel z Wrocławia.

Stan powietrza.

Dnia 14 września 1892 r., o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.		Stan powietrza.	Term. Cels.
Mulaghmore	762	Płd.Z.	2	pochmurno	10
Aberdeen	759	Płd.Z.	2	zachm.	12
Chrystiansund	753	Z.Płd.Z.	7	deszcz	9
Kopenhaga	757	Z.Płd.Z.	3	deszcz	15
Sztokholm	751	Płd.Z.	2	zachm.	15
Haparanda	742	Płd.Płd.Z.	6	deszcz	11
Petersburg	—	—		—	—
Moskwa	768	Z.Płn.Z.	1	bez chmur	8
Kork, Queenst	766	Płn.Z.	2	zachm.	12
Cherbourg	766	Płn.Z.	3	pogodnie	14
Helder	764	Płn.Z.	4	bez chmur	14
Syit	760	Płn.	1	zachm.	13
Hamburg	761	Z.Płn.Z.	2	zachm.	15
Swinoujście	760	Płd.Z.	3	zachm.	15
Nowyport	759	Z.	3	bez chmur	17
Kłajpeda	758	Płd.	3	zachm.	16
Paryż	762	PłdZ.	2	zachm.	12
Monaster	762	Płd Z.	1	zachm.	15
Kalsruhe	764	Płd.Z.	4	pogodnie	15
Wiesbaden	763	Płd.W.	2	pochmurno	17
Monachium	765	Płd.Z.	4	bez chmur	16
Kamienica	763	Płd.Z.	2	pogodnie	16
Berlin	562	Płd.Z.	1	pochmurno	17
Wiedeń	765	spokojnie.		pół zachm.	13
Wrocław	763	Płd Z.	1	pogodnie	17
Ile d'Aix	764	Płn.W.	3	zachm.	15
Nizza	765	W.	1	bez chmur	20
Tryest	766	spokojnie.		bez chmur	22

Pogląd na stan powietrza.

Barometryczne minimum, które wczoraj spoczywało ponad Morzem północnem, posunęło się w kierunku północno-wschodnim do północnéj Skandynawii. Najsilniejszy nacisk atmosfery jest ponad Kanałem i w środkowéj Rosyi. W południowych okolicach Morza północnego jest wiatr zachodni i północno-zachodni. Pod wpływem tych wiatrów znacznie się obniżyła temperatura. W Niemczech, przy słabym prądzie wiatru jest powietrze na północy i południu pogodne i ciepłe, w północno-zachodnich okolicach jest ono natomiast ponure przy prawie normalnych stósunkach temperatury, w północno-zachodniéj części Niemiec spadły miejscami deszcze. Górne warstwy chmur mają w Niemczech zachodni i południowo-zachodni kierunek.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu
w wrześniu.

Data i godzina.		Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Temp. w. Cel.
14. Po połud.	2	756,4	PłdPłdZ. lekki	pogodnie	+24,1
14. Wiecz.	9	758,6	Płn. lekki	pogodnie¹)	+17,1
15. Rano	7	751,3	PłdZ. lekki	bez chmur	+13,0

¹) Wieczorem błyskawica w dali na zachodzie.

Dnia 14 września maximum ciepła + 24,8° Cel.
„ 14 „ minimum „ + 13,2° „

Gospodarstwo, handel i przemysł.

(K) Poznań, 15 września. — (Sprawozdanie giełdowe).
Stan powietrza: pięknie.
Okowita: stale.
Cena wypowiedz. —,— Wypowiedziano —,— w miejscu (bez beczki) tow. opodat. 50-ta 55,60 mk., 70-ta 35,80 m., wrzesień 50-ta —,—, 70-ta —,— m., maj 50-ta —,— m., 70-ta —,— m.

(Sprawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000 % Tralles. Wypowiedziano —,— litrów. Cena wypowiedziana —,— mrk. w miejscu bez beczki 50-ta —,— m., 70-ta 35,70 m., kwiecień 50-ta —,— m., 70-ta—,— mrk.

Bydgoszcz, 14 września 1892.

Pszenica nom., stara —,— mrk., nowa 145,— do 155 mk.

Żyto według jakości 123—133 mrk.

Jęczmień według jakości 120—135 mrk., dla browarów 136—140.

Owies 125—135 m.

Groch na paszę 130—140 m., wrzący 141—160 m.

Wrocław, 14 września 1892 r.

Żyto (za 1000 funt.) —,—, wypowiedziano —,— cent. Cena wypowiedziana — m., na wrzesień 145,00 żąd., wrzesień-październik 145,00 żąd.

Okowita za (100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 mrk. podatku konsum., —,—, wypowiedzano —,— litr. upłyn. wypowiedzenie —,— m., na wrzesień (50-ta) 55,30 żąd., (70-ta) 35,30, wrzesień-październik 35,30 żąd., listopad-grudzień —,— żąd.

Cena wypowiedziana na dzień 14 września: żyto 145,00 mk., pszenica —,— mrk., owies 136,00 mrk., rzep —,— mrk., oléj rzepiowy 49,00 mrk. — Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 mrk. podat. konsumcyjnego) dnia 14 września: (50-ta) 55,30 mrk., (70-ta) 35,30 mrk.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targów.	Za 100 kilogramów ciężki naj-wyż. M.	F.	ciężki naj-niż. M.	F.	średni naj-wyż. M.	F.	średni naj-niż. M.	F.	lekki towar naj-wyż. M.	F.	lekki towar naj-niż. M.	F.
Pszenica biała	16	00	15	80	15	50	15	00	14	00	13	50
Pszenica żółta	15	90	15	70	15	40	14	90	13	90	13	40
Żyto	14	70	14	40	14	20	13	90	13	60	13	40
Jęczmień	15	00	14	50	14	10	13	80	13	10	12	10
Owies	13	60	13	40	13	00	12	80	12	30	11	80
Groch	18	00	17	00	16	50	16	00	15	00	14	[illegible]

Postanowienia komisyi handlowéj.		TOWAR piękny		średni		pośledni	
Rzep	100 klg.	20	40	19	40	17	50
Rzepik zimowy	„	19	80	18	90	17	80
Siemię lniane	„	—	—	—	—	—	—

Szczecin, 14 września 1892.

Pszenica stale, za 1000 kilogr. w miejscu 145—154 m., na wrzesień-paźdz. 155,0 płc., na kwiecieńmaj 162,5 płac.

Żyto wyżéj, za 1000 kilogr. w miejscu 133—141 mrk., na wrzesień-paźdz. 144,0 płc., na kwiecień-maj 146,0 płac.

Owies za 1000 kilogr. w miejscu 133—138 mrk.

Okowita słabiéj, za 10,000 litr.-prct. w miejscu bez beczki 70-ta 34,0 płac., na wrzesień 70-ta 34,0 nom., wrzesień-paźdz. 34.0 nom., kwiecień-maj 33,5 nom.

Magdeburg, 14 września. — Cukier ziarnisty excl. works 92% —,—, cukier ziarn. excl. 88% —,—, cuk. ziarn. excl 75% Rendem, —,—. Drugi produkt excl. 75% Rendem, 14,50. Usposobienie: spok. ff. Rafinada chlebowa 28,00. f. Rafinada chlebowa II —,—, mielona rafin. z beczką 28,25, miel. Melis I z beczką 27,00. Stale. — Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg za wrzesień 13,50— pł., 13,55— żąd., październik 13,17½ pł., 13,20— żąd., listopad-grudzień 13,05— płc., 13,10— żąd., styczeń-marzec 13,30 pł., 13,35 żąd. Słabiéj. Obrót tygodniowy w cukrze surowym —,— ctr.

Hamburg, 14 września. — Okowita bez in., za wrzesień-październik 23— żąd., październik-listopad 23¼ żąd., listopad-grudzień 23½ żąd., kwiecień maj 23½ żąd. — Kawa good average Santos za wrzesień 67¾, za grudzień 67¾, za marzec 67¼, za maj 67—. Usposobienie: potw. Obrót —— miechów.

(Nadesłano.)

FABRYKA
papierosów i tureckich tytuni
(1093) „VULKAN“
I. F. J. KOMENDZINSKI W DREZNIE,
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych od znośnych handlach są do nabycia. **Ceny nader umiarkowane.**

Sztutgart, 5 sierpnia. (Powszechne niemieckie towarzystwo zabezpieczeń.) W miesiącu sierpniu 1892 zameldowano 512 nieszczęśliwych przypadków z powodu okaleczenia. W liczbie téj nastąpiła w 1 przypadku natychmiastowa śmierć, a w 30 całkowita lub częściowa niezdolność do pracy. Z członków kasy pogrzebowéj zmarło w tym miesiącu 31. Nowych zabezpieczeń zawarto w miesiącu sierpniu 231. Wszystkie przed 1 czerwca 1892 zameldowane szkody włącznie wypadków śmierci i niezdolności do pracy uregulowane zostały z wyjątkiem 36 osób, które jeszcze nie wyzdrowiały.

Telegram giełdowy.

Berlin, 15 września 1892 roku. (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	14		15	
Pszenica staléj.				
na wrzes.-paźdz.	155	—	155	50
na paźdz. listop.	156	—	156	50
Żyto osłab.				
na wrzes.-paźdz.	147	75	149	—
na paźdz.-listop.	147	50	148	75
Oléj rzep. słabo.				
na wrzes.-paźdz.	49	25	49	—
na kwiecień-maj	49	75	49	40
Okowita bard.spok				
eksportowa	36	80	36	70
na wrzesień	35	—	34	90
na wrzes.-paźdz.	35	—	34	90
na paźdz.-listop.	33	70	33	70
na listop.-grudź.	33	40	33	40
na kwiecień-maj	34	40	34	30
spożywcza	—		—	—
Owies				
na wrzes.-paźdz.	146	—	146	75
Wypowiedziano:				
żyta węcpli	150		100	
okowity kw. ekp.	,000		50,000	
„ „spoż.			,000	

	13		14	
Niem.3%poż.pań.	87	20	87	10
Consol. 4%	106	90	106	80
Consol. 3½%	100	60	100	40
Pozn. 4% l. zast.	101	70	101	90
Pozn. 3½% l. zas.	96	90	96	90
Pozn. listy rent.	102	60	102	20
Poznań. oblig.	95	80	95	80
Austr. banknoty	170	40	170	25
Austr. renta srbr.	81	75	81	60
Ros. banknoty	206	10	205	50
Ros. listy zastaw.	97	90	98	—
Pols. 5% lis. zas.	65	80	65	60
Pols. likw. lis. zas.	63	—	62	90
Węg. 4% renta zł.	95	30	95	50
Węg. 5% „ pap.	85	60	85	75
Austr. kred. akcye	166	60	166	60
Aust. franc. koleje	126	10	126	40
Lombardy	41	60	41	90

Usposobienie: słabo.

Szczecin, 15 września 1892 roku. (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	14		15	
Pszenica stale.				
na wrzes.-paźdz.	155	—	156	
na paźdz.-listop.	156	—	156	50
Żyto stale.				
na wrzes.-paźdz.	144	—	144	—
na paźdz.-listop.	144	—	144	—
Oléj rzep. spok.				
na wrzes.-paźdz.	48	—	48	—
na kwiecień-maj	48	50	48	50

	14		15	
Okowita twierdz.				
w miejscu eksport.	36	—	36	—
na wrzesień	34	—	34	—
na wrzes.-paźdz.	34	—	34	—
Petroleum				
w miejscu	10	25	10	25

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych
ważny od 1. maja 1892 roku.

Poznań-Krzyż.

Odchodzą.	Przychodzą.
6,50 rano.	4,43 rano.
10,35 przed poł.	7,37 rano.
12,50 w poł.	10,08 przed poł.
(do Rokietnicy).	(z Rokietnicy.)
2,30 po poł.	3,10 po poł.
3,21 po poł.	6,17 wiecz.
4,59 po poł.	(z Rokietnicy).
7,16 wiecz.	6,46 wiecz.
(do Rokietnicy)	7,55 wiecz.
8,20 wiecz.	1,15 w nocy.
12,52 w nocy.	

Poznań-Bydgoszcz-Toruń.

Odchodzą.	Przychodzą.
4,48 rano.	8,10 rano
6,49 rano.	(z Gniezna).
10,36 rano.	10,19 przed poł.
3.29 po poł.	3,15 po poł.
7,15 wiecz.	6,54 wiecz.
10,45 w nocy.	10,57 w nocy.
(do Gniezna).	12,46 w nocy.

Poznań-Piła.

Odchodzą.	Przychodzą.
4,46 rano.	7,24 rano.
10,47 przed poł.	1,58 po poł.
4,48 po poł.	6,48 wiecz.

Poznań-Wrocław.

Odchodzą.	Przychodzą.
4,54 rano.	4,09 rano.
10,29 przed poł.	8,20 rano.
3,45 po poł.	(z Leszna).
7,02 wiecz.	10,21 przed poł
8,25 wiecz.	2,20 po poł.
(do Leszna).	5.47 po poł.
1,25 rano.	12,14 w nocy.

Poznań-Berlin-Guben.

Odchodzą.	Przychodzą.
1,25 w nocy.	4,30 rano.
4,57 rano.	8,58 rano.
10,34 przed poł.	2,37 po poł.
4,24 po poł.	5,44 po poł.
7.25 wiecz.	11,55 w nocy.

Poznań-Kluczbork.

Odchodzą.	Przychodzą.
6,50 rano.	8,35 rano.
10,40 przed poł.	2;03 po poł.
2,51 po poł.	6,18 wiecz.
8,06 wiecz.	11,38 w nocy.

Poznań-Strzałkowo.

Odchodzą.	Przychodzą.
5,02 rano.	9,05 rano.
12,16 przed poł.	3,34 po poł.
5,53 po poł.	9,51 wiecz.

Loterya. (Bez gwarancyi.) Trzecia klasa 187 król. pruskiéj loteryi.

(3) **Berlin, dnia 13 września 1892.**

(Numera, przy których wygrana nieoznaczona w nawiasach, wygrywają 155 marek.)

214 52 75 358 92 618 24 778 857 1283 [200] 313 52 492 93 556 644 739 91 808 31 42 94 960 2491 545 46 71 752 803 47 79 3006 15 211 311 50 61 [200] 472 650 765 872 994 4031 108 19 77 262 338 75 88 406 641 740 811 5051 94 129 [200] 36 320 44 86 98 [200] 416 95 644 777 809 992 6045 76 210 59 361 63 520 27 64 71 732 61 65 81 814 7002 63 490 682 778 99 971 8000 61 182 251 432 67 503 42 86 89 659 [200] 752 9070 156 203 36 307 436 517 53 [200] 99 848 70 72 910 34 40 85

10114 99 331 53 58 435 66 550 610 21 55 954 92 11196 230 318 419 650 95 829 [300] 978 12091 117 [200] 28 70 225 41 329 2 482 681 93 800 47 964 13028 38 233 78 315 99 484 541 76 677 726 3 896 904 47 14033 63 198 304 511 62 611 852 80 15073 127 302 75 550 78 89 990 16258 347 76 521 692 768 930 17019 [200] 56 61 65 219 352 96 417 23 649 86 93 732 821 30 18001 62 77 [200] 160 75 237 52 97 542 56 779 819 45 954 19027 32 106 487 607 734 53

20017 34 43 131 75 204 467 621 48 68 764 912 21149 79 265 582 613 64 79 705 883 22000 86 120 240 508 [200] 58 61 633 722 821 23017 66 106 274 78 513 29 621 81 93 989 24083 243 421 515 [200] 37 74 989 25226 55 394 581 791 907 24 26243 82 312 32 709 936 63 73 27025 208 70 327 657 736 58 827 29 44 965 28060 102 81 302 93 411 82 548 706 987 [200] 29105 24 256 80 402 28 95 520 634 72 757 941

30068 196 265 384 98 833 31011 186 555 79 863 70 96 32034 124 242 50 91 92 346 60 426 44 65 99 548 96 619 730 [300] 38 830 931 33361 [200] 532 613 895 34113 42 93 206 360 61 89 528 [200] 656 6 734 58 925 35014 82 116 225 635 716 71 36149 289 332 448 541 55 614 15 76 785 992 [300] 37066 219 24 317 55 528 665 67 99 775 819 68 [200] 84 903 38089 116 285 304 423 85 [200] 89 594 672 82 816 26 39030 52 187 285 [200] 527 46 72 89 749 76 87 95

40239 60 79 312 433 563 81 686 98 717 41122 60 713 20 99 42098 159 254 334 [200] 37 71 481 689 972 74 43087 [200] 198 251 [200] 387 457 706 [300] 886 924 25 65 44009 75 124 333 503 67 7 97 774 803 31 72 965 45187 249 318 26 445 86 665 749 46004 18 313 525 53 691 734 47011 145 261 [500] 330 405 33 47 49 65 71 89 99 983 48052 268 71 84 313 46 432 515 627 64 7 6 87 835 42 49012 22 85 97 260 421 35 78 556 94 669 816 28 84

50013 70 228 91 359 527 625 54 55 710 [200] 15 834 51064 116 364 758 59 830 52038 134 462 891 53159 65 6 269 344 467 583 617 33 997 54092 165 70 230 454 537 608 39 835 67 970 55007 15 18 90 130 245 88 346 81 408 89 535 57 77 627 837 84 938 [300] 56156 228 647 807 12 955 57066 78 295 337 83 445 534 35 768 94 963 68 58004 89 160 70 393 553 610 895 906 66 8 59233 303 57 446 555 97 677 827

60126 310 412 94 618 56 79 806 38 69 940 61106 274 565 72 612 24 90 737 66 82 62001 5 312 79 438 523 92 626 36 [200] 73 86 91 874 909 46 66 63057 122 803 23 64085 172 488 649 714 50 57 820 87 65098 139 [500] 56 77 215 42 381 484 528 59 63 780 812 25 66003 218 73 93 486 533 774 93 867 90 67026 103 237 65 491 501 823 56 91 68111 243 414 24 782 [200] 87 932 69009 119 45 52 83 240 393 612 56 903

70014 18 42 87 105 54 70 75 362 711 37 995 71000 221 342 65 463 69 564 [200] 664 861 926 93 72024 114 33 245 58 63 436 862 97 903 91 73071 140 41 321 842 946 74191 225 317 36 89 447 48 83 84 617 24 53 75211 25 38 53 321 54 524 617 47 760 811 76296 368 498 663 727 [100] 823 954 77098 162 [500] 231 66 72 [200] 83 370 418 528 32 51 71 763 857 78022 33 222 350 99 405 33 95 517 85 716 62 81 916 36 79072 216 27 89 [500] 449 99 507 16 55 684 708 55 94 829 56 909

80031 80 229 305 458 552 87 677 913 81005 7 659 703 35 87 82052 357 418 517 621 91 777 97 933 49 83051 72 316 438 605 724 41 63 818 19 54 950 84006 241 326 483 532 682 745 84 85057 176 97 287 314 99 428 200 18 814 72 910 [500] 86241 392 46 594 674 81 83 740 804 39 965 87396 422 88 583 606 35 835 44 88024 233 55 92 321 90 659 735 52 [200] 80 916 59 89110 28 40 205 308 406 45 64 513 602 25 736 912 16 43

90236 629 714 875 950 65 75 91020 45 137 365 480 6 3 4 58 [500] 65 740 50 66 936 72 92068 165 286 342 495 582 98 [300] 814 32 [200] 51 925 93041 132 247 370 424 504 796 922 51 94181 99 245 94 833 432 54 89 620 701 99 825 69 95067 123 81 267 307 465 553 95 721 845 98 96192 440 661 97039 139 62 259 320 402 561 805 62 930 98272 86 94 346 425 78 534 45 46 754 77 99018 216 21 69 97 865 82 491 93 507 604 24 55 63 784 846 926 90

100051 253 302 32 54 720 836 56 98 967 101227 50 304 91 [200] 591 623 89 745 863 902 [200] 93 102044 54 107 218 645 66 708 806 48 77 901 12 [300] 94 103008 34 245 316 59 71 526 40 49 601 8 [300] 32 825 62 67 104055 63 117 586 714 30 77 818 65 [200] 73 903 46 105115 [500] 34 58 401 528 88 642 45 51 711 851 106221 34 385 427 14 642 782 911 13 40 51 107018 119 233 489 509 74 683 776 108092 132 68 234 59 359 430 767 828 94 109056 [5000] 86 107 286 311 447 526 79 863 998

110059 109 278 79 335 65 98 493 900 111031 41 127 224 27 56 [300] 379 420 530 650 57 847 977 112042 45 123 212 26 315 44 401 26 69 72 568 645 739 812 916 113209 20 25 652 725 858 67 953 114058 86 260 415 29 39 89 522 63 650 89 816 26 915 115177 208 77 484 504 630 848 961 67 91 116006 103 67 431 525 81 748 64 812 52 81 117149 88 221 371 465 88 595 684 96 930 118178 251 87 479 502 54 880 927 30 77 119031 [200] 103 277 534 74 798 891

120022 67 165 276 313 93 747 929 121170 274 306 48 60 66 644 814 66 70 83 122091 148 96 448 96 564 737 54 851 971 123061 119 40 310 68 720 51 [300] 124097 203 347 445 90 526 88 662 781 90 927 83 125048 494 790 932 126020 23 141 89 251 431 50 59 61 505 74 622 54 89 763 957 63 127005 198 [200] 224 39 50 993 128104 83 321 94 597 641 794 835 129104 25 221 36 73 85 317 524 81 865 72 911

130014 33 [200] 116 349 53 485 704 805 35 39 985 131124 210 327 80 423 75 571 86 90 827 [300] 938 77 132330 431 585 99 713 51 994 133261 346 419 611 76 809 32 936 79 134107 34 347 423 642 87 720 809 923 135132 54 93 201 8 98 420 579 714 74 895 136133 44 85 284 323 559 854 137046 91 130 263 65 511 831 67 976 90 138143 217 380 6 4 95 701 61 [200] 816 43 139078 124 424 78 94 [200] 557 601 46 84 92 757 913 84 [200] 96

140047 93 182 260 606 53 89 797 826 39 953 141260 300 59 442 528 658 59 70 781 918 33 49 142062 [200] 66 159 230 349 424 561 89 651 751 812 13 25 143086 123 37 90 292 347 494 825 55 144050 70 208 491 615 27 91 145054 153 236 64 368 436 595 638 770 82 146040 54 70 116 228 326 412 95 576 783 868 990 147105 240 580 612 15 37 739 91 99 148047 61 100 [200] 9 33 229 366 [200] 72 417 500 81 727 816 67 957 76 149321 84 425 96 692 779 885 909

150123 75 [200] 94 97 232 381 481 88 517 81 731 815 26 31 54 151059 117 28 30 440 790 848 152191 373 538 610 753 [300] 886 153016 33 70 101 84 414 513 38 92 619 799 818 969 154014 29 34 65 150 260 70 432 86 [1500] 600 85 755 72 898 155237 333 419 87 532 87 630 31 769 156003 48 92 [300] 111 233 485 92 515 89 649 719 54 91 825 928 157041 295 348 422 510 13 673 760 809 158102 18 40 86 358 743 99 805 14 49 50 159089 112 80 516 644 905 69

160107 [200] 36 75 307 426 88 559 785 924 27 161030 162 [200] 215 389 641 717 89 964 77 162050 119 326 [200] 406 80 747 61 63 885 969 80 163122 41 48 250 468 505 601 734 965 164042 105 29 211 25 71 333 490 526 603 900 52 165014 42 56 121 2 2 12 412 93 512 646 727 166161 559 [300] 62 71 89 815 921 35 96 167239 306 405 87 95 646 47 85 747 811 [200] 88 970 168057 77 128 99 207 56 532 670 93 731 853 169010 64 212 51 98 359 677 705 833 [200] 88 92 99

170061 108 66 519 628 56 58 755 828 [200] 171043 77 253 394 840 914 47 172238 63 69 713 976 173277 481 664 70 779 82 94 878 985 174211 329 410 93 536 59 620 [200] 771 861 175099 142 [500] 82 85 371 537 84 97 674 727 39 76 [500] 804 26 30 83 99 [200] 923 176004 37 63 92 206 54 328 34 96 514 [200] 671 749 64 821 56 76 900 177024 35 63 299 499 526 607 731 62 805 920 178012 305 [200] 451 52 500 1 23 49 719 87 885 [200] 179002 171 86 214 345 63 423 731 823 32 80 [200] 943

180036 125 319 [300] 544 741 88 847 57 73 972 78 181335 99 522 [200] 45 69 610 37 783 819 182023 [200] 32 168 78 259 93 436 603 7 855 66 [200] 909 183150 56 63 330 98 500 998 184025 [200] 53 61 334 427 559 622 54 59 60 718 934 185052 72 164 207 42 571 91 623 40 56 969 186095 109 41 219 434 95 724 42 918 187156 62 274 319 402 504 66 859 71 914 54 188087 161 285 318 80 442 535 735 804 5 934 189055 117 57 224 543 652 81 753 884 965 78

(4) (Popołudniowe ciągnienie.)

(Numera, przy których wygrana nieoznaczona w nawiasach, wygrywają 155 marek.)

5 37 212 335 46 691 95 811 1035 45 69 249 524 89 711 918 29 2022 291 376 701 819 57 73 3095 208 57 64 409 [300] 4023 235 72 356 61 93 420 535 58 662 802 53 96 5083 107 89 213 328 414 514 622 58 917 98 6387 511 61 610 755 896 909 54 62 72 7028 80 168 307 [200] 417 58 615 28 62 718 20 81 872 8356 402 30 568 649 806 916 61 9166 79 97 274 369 402 525 30 90 760 941

10108 82 284 321 51 635 706 11 18 42 815 48 [10000] 956 11063 219 316 455 63 720 [500] 85 94 [200] 871 [200] 98 908 12099 337 95 403 37 582 99 669 817 44 73 13116 [300] 98 297 332 97 485 [300] 503 15 63 710 82 85 14117 209 352 45 584 850 978 15024 172 216 320 414 72 86 527 724 828 94 16037 153 58 443 56 [200] 549 762 882 909 95 17028 308 587 91 98 657 78 919 29 18107 200 81 347 63 416 30 551 [500] 60 65 602 28 58 89 737 818 969 [200] 19007 12 43 179 219 329 50 442 689 746 70 81 977 78

20005 23 97 144 93 311 23 460 65 577 972 97 21071 520 86 842 90 924 63 22001 131 437 67 515 94 608 55 753 64 938 23201 342 72 402 52 609 64 73 735 45 [200] 801 66 84 917 24019 52 305 418 519 648 708 833 998 25005 11 121 52 493 506 680 90 [200] 758 26041 73 131 200 14 25 53 464 82 98 689 738 831 910 27045 229 74 91 386 537 95 701 65 838 28009 36 122 62 63 84 [200] 95 328 423 85 688 869 86 29004 67 153 296 448 557 74 782 871 [500] 958

30188 97 351 408 572 628 48 83 717 870 943 31006 93 221 33 53 338 506 648 32102 98 280 [200] 94 391 421 542 43 83 696 794 998 33062 88 223 41 382 654 866 34305 57 59 475 587 613 32 703 21 82 889 97 912 83 96 35010 50 58 100 320 26 70 416 72 97 98 665 764 36053 98 158 321 486 784 87 864 37052 118 67 205 20 383 546 50 84 936 [200] 38081 115 [3000] 22 238 48 348 90 567 701 834 949 39059 85 183 224 67 475 88 554 [200] 684 863 966 97

40034 97 99 204 12 61 842 72 954 41292 366 553 627 70 42173 232 332 453 595 888 43020 27 48 142 239 327 97 615 18 49 836 83 44033 178 243 78 354 97 412 579 620 65 877 45113 31 291 465 626 785 827 58 936 46191 282 513 617 18 88 708 23 64 848 47026 29 66 168 380 414 59 543 88 603 66 97 778 817 946 48323 464 715 889 49049 106 50 306 25 31 775 883

50102 9 254 440 534 82 600 87 90 727 979 51004 18 22 186 89 204 74 440 52 766 52051 183 401 24 770 986 53030 56 [10000] 71 176 260 321 36 423 518 695 98 728 80 877 989 54102 473 94 [300] 616 31 82 91 880 55029 97 375 425 46 50 80 551 616 87 773 963 56066 87 134 202 320 33 67 413 39 53 [200] 67 585 602 717 923 57122 329 [200] 55 545 626 67 81 778 834 39 58095 394 713 941 71 93 59037 82 173 267 403 67 589 629

60022 67 123 61 395 467 81 601 702 61104 9 18 50 362 524 692 708 14 930 32 62090 124 70 214 25 58 528 601 19 99 721 807 21 915 63104 11 38 60 265 73 619 58 775 882 64006 166 204 29 552 723 25 81 [300] 940 51 65057 62 95 251 82 510 72 724 66009 [200] 98 352 437 524 44 613 [200] 82 853 67480 627 72 739 970 68006 22 24 70 76 133 55 331 75 462 99 670 [200] 914 69007 103 33 74 95 388 522 672 914

70063 140 73 552 [1500] 630 37 55 802 45 914 71329 37 52 96 420 22 46 99 556 75 631 69 708 29 893 72046 71 78 296 341 48 85 539 737 951 [200] 96 73027 155 89 298 300 62 67 412 30 599 618 997 74002 80 82 97 391 478 545 753 823 75185 95 305 39 468 76 507 20 64 634 761 807 909 76004 16 211 316 421 616 57 711 56 70 967 90 77182 227 42 318 23 452 523 44 629 714 814 93 [200] 943 79 78514 56 859 79087 110 213 390 489 760 82 847 901

80029 102 3 [200] 496 899 938 40 54 81101 52 61 304 [200] 63 [200] 88 444 795 82119 238 83 305 16 95 581 799 800 26 42 52 83121 24 74 242 77 584 699 725 77 858 993 84120 27 87 301 16 52 451 608 858 912 85220 64 623 65 97 769 74 86109 263 77 497 527 36 86 745 74 937 48 71 87025 324 456 514 34 721 45 846 80 946 80 88011 140 230 99 348 602 715 96 919 82 89307 447 49 664 77 994

90018 82 98 110 209 51 [200] 654 [300] 902 34 91022 261 346 428 573 864 92039 84 168 201 44 51 405 13 39 78 509 [300] 92 684 826 60 93040 116 226 386 476 557 69 90 737 88 831 44 92 94005 20 55 66 133 225 69 320 60 73 402 9 607 17 86 769 901 71 95054 97 151 63 288 328 34 86 631 96012 177 279 369 405 27 547 620 [200] 90 938 84 97083 242 405 513 675 734 62 74 872 99 909 96 98019 90 114 23 65 256 313 464 96 628 34 91 750 851 54 914 99054 56 154 313 70 514 670 81 736 835 43 61 921 22

100059 131 267 431 591 629 862 911 53 92 94 101015 239 445 47 533 661 87 734 851 938 102145 53 97 207 38 43 355 57 531 954 103091 160 [200] 209 368 99 464 557 92 715 65 810 104209 80 318 98 449 647 708 899 994 105075 177 486 96 576 615 836 903 6 33 [300] 106038 65 173 232 303 77 448 563 851 107072 171 243 98 99 340 82 [200] 438 91 602 20 27 707 93 895 108023 84 112 87 212 22 67 68 314 661 707 109036 39 41 139 318 21 43 58 548 714 20 51 72

110072 551 89 854 93 97 111128 217 313 427 35 62 628 724 27 97 112040 184 206 316 41 85 460 73 683 729 90 879 918 113236 345 419 32 57 502 [200] 56 817 44 983 114097 115 220 77 [200] 426 46 [500] 58 [200] 85 752 903 20 115083 266 [300] 84 479 83 635 116001 101 320 430 72 575 634 63 83 117065 113 255 355 409 537 90 611 76 97 730 98 877 118031 123 206 25 53 434 66 77 616 806 35 86 966 119159 227 367 414 15 706 78 82 849 902 25

120090 108 244 319 520 760 809 82 87 934 71 121038 66 73 140 55 272 341 906 122169 84 321 420 74 512 677 790 92 123037 121 221 475 749 83 90 864 124023 43 69 182 219 311 72 83 411 65 72 506 646 890 940 42 125009 11 613 52 789 803 937 126062 273 445 684 [200] 789 988 127033 92 104 305 469 606 716 [300] 47 68 906 128026 63 153 256 357 485 608 [200] 63 832 88 922 79 129032 39 62 113 241 42 330 450 553 84 644 702 72 92 928

130058 165 243 320 36 [200] 48 682 90 91 [200] 777 827 96 971 73 131153 203 [200] 46 [300] 350 441 47 548 677 836 51 76 86 [500] 132059 210 438 66 506 663 742 949 51 133124 64 92 404 568 760 839 958 134052 127 [200] 204 9 11 14 [200] 53 981 135069 158 76 300 3 596 748 49 858 136257 73 301 [200] 443 56 845 137061 64 351 445 77 571 798 974 138089 90 187 259 361 437 647 704 838 86 139071 110 210 81 92 97 301 21 415 789 963

140001 103 59 96 [200] 216 488 89 604 21 64 734 37 141112 223 61 305 20 64 [200] 473 512 66 68 635 44 826 997 142187 250 494 98 518 80 715 79 832 94 143164 296 327 80 87 96 99 437 73 75 90 542 66 638 43 79 712 962 144038 [300] 214 [200] 16 75 408 26 529 65 89 689 707 830 145121 240 349 538 841 939 82 146008 141 94 227 42 328 59 68 74 81 504 698 828 49 971 147070 344 60 425 50 607 908 39 148126 241 375 407 48 149002 113 58 200 21 308 454 514 50 615 768 93 851 83

150127 35 39 41 426 513 773 943 151105 274 342 490 521 77 684 705 15 951 88 152343 45 412 22 51 513 25 690 722 77 847 96 962 153178 97 510 28 683 819 988 154026 109 45 48 75 274 360 424 691 [200] 94 732 892 155228 41 314 466 556 98 731 865 156177 360 73 157020 192 394 413 505 820 33 903 82 158114 327 49 407 90 [200] 587 714 42 74 823 55 953 93 159041 249 391 402 14 531 612 18 883 906

160060 72 148 552 803 24 67 995 161031 204 314 75 549 97 600 44 793 162018 414 18 30 581 716 828 163085 [300] 108 59 68 222 61 327 55 76 507 50 76 [300] 88 672 844 905 [200] 11 23 62 164077 78 103 15 204 15 23 28 72 449 64 79 665 811 [200] 32 53 92 999 165156 66 90 245 414 30 40 94 647 791 846 988 166164 [1500] 575 76 718 87 874 98 917 167026 37 152 62 75 240 302 525 [200] 40 737 86 804 35 97 168030 219 67 434 584 648 741 44 959 80 169044 403 44 649 717 44 79 875

170022 133 75 93 95 230 48 404 704 78 82 171096 116 45 78 306 56 590 698 744 97 805 984 98 172235 46 307 25 546 648 84 771 898 961 173074 177 245 319 43 473 75 559 632 38 86 767 76 839 901 174050 87 135 74 [300] 427 522 86 617 722 32 48 846 58 960 175014 50 118 52 267 328 [1500] 692 728 53 859 948 176062 169 70 79 82 350 497 521 712 841 909 68 70 177106 65 78 223 318 [200] 53 70 470 507 644 96 713 16 872 913 95 178179 426 587 747 800 3 179077 100 3 291 382 500 71 760 958 69 87

180011 15 30 71 77 356 431 634 798 99 829 38 902 181041 44 91 451 504 730 182029 83 136 432 733 47 873 183016 35 43 176 83 207 42 374 99 956 86 184038 143 66 [200] 374 [300] 426 65 93 736 848 185003 108 310 405 24 515 [200] 651 73 731 43 67 79 96 98 911 186001 51 136 211 62 96 421 22 43 92 625 929 187005 27 28 37 206 428 672 90 [200] 714 18 53 842 91 979 188030 77 78 138 223 38 [300] 386 745 935 86 189221 488 91 528 97 667 712 812 18 87 927 31 83

Powróciłem.

Mallachow,

lekarz-dentysta. (400)

Książeczka pod tytułem

Modlitwy

w czasie zarazy

aprobowana przez Władzę Duchowną, jest do nabycia w **Drukarniach Kuryera Poznańskiego i Dziennika Poznańskiego** i w tutejszych księgarniach.

Cena 20 fen. (418)

Aukcya koni.

W piątek **dn. 16 września** r. b. o godz. 11 przed południem sprzedanych zostanie drogą licytacyi w **ujeżdżalni oficerskiéj przy Berlińskiéj bramie w Poznaniu 5 ogierów z poznańskiéj stadniny krajowéj.** (370)

Ogiery te można oglądać tegoż dnia przed południem w G. Müllera hotelu „Altes deutsches Haus."

Sieraków, d. 5 września 1892.

von Nathusius,

rotmistrz pozasł. i dyrektor stadniny.

Niezawodny Rezultat!!! Kto chce dobrze swe sprzedać, lub kto chce dobrze kupić, ten niech się tylko z zaufaniem zgłosi do Ajenta dóbr LICHTA w Poznaniu. Założona 1877. Szybka, sumienna, dyskretna usługa dla sprzedających i kupujących. Najlepsze referencye.

Zmieniając pomieszkanie przyjąć możemy (379)

Kilka pensyonarek

na warunkach przystępnych, zapewniając prawdziwie sumienną opiekę i pomoc w naukach. Fortepian w domu.

K. i M. Bibrowicz

Strzałowa ul. 5, I p.

Dziesięć wskazówek

przeciwcholerycznych.

Wydał **dr. Ign. Zielewicz,**

radzca zdrowia,

lekarz dyrygujący w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia w Poznaniu.

Cena za egzemplarz 10 fen.,

50 egz. 3,75 mk. z przesyłką, 100 egz. 5,50 mk. z przesyłką.

Odwrotną pocztą wysyła

Drukarnia Kuryera Poznańskiego.

Szanownéj Publiczności miasta **Poznania** i okolicy donoszę jak najuprzejméj, iż z dniem 1 lipca rb. **wystąpiłem ze „Spółki Zjednoczonych Stolarzy"** i urządziłem

magazyn mebli

w domu własnym na **Chwaliszewie 41.**

Dostarczam **kompletnych mebli do urządzeń pokoi** tak jak dotąd.

Skład ten jednakże przenoszę od 1-go października na **ul. Podgórną nr. 8,** o czem w swoim czasie nowe nastąpi doniesienie.

Z uszanowaniem

J. Krąkowski, mistrz stolarski.

S. DEMEL

w Poznaniu, plac Piotra 3

(399) poleca własne wyroby:

Koszulki i trykoty z wełny i bawełny,
Kamizelki i kaftany włóczkowe (także dla panienek i chłopców),
Pończochy i szkarpetki z podwójną piętą i czubkiem,
Spódnice, także wszelkie **wełny i bawełny,**
Sukienki modne i ubranka dla chłopców w wielkim wyborze,
Szanownemu Duchowieństwu polecam specyalnie ciepłe kaftany, szkarpetki i koszulki zdrowia.

J. Rauhuta

Magazyn modnéj garderoby męzkiéj

ma zaszczyt donieść o nadejściu **wszelkich nowości w materyałach krajowych i zagranicznych**

na ubrania,

paletoty i spodnie

na porę jesienną i zimową. (379)

Fabryka

H. Cegielskiego w Poznaniu

poleca do wybierania kartofli

Kartoflarki systemu hr. Münstera poprawne, **Koła siatkowe Gutowskiego** do tychże lub **Kosze żelazne najnowszéj konstrukcyi** do oddzielania ziemi,

po cenach najumiarkowańszych.

Również poleca taż fabryka (401)

Potrząsacze patentowane Schloera do nawozów tak suchych jak wilgotnych, które przewyższają wszelkie inne systemy.

Jako też i wszelkie inne machiny i narzędzia do gospodarstwa potrzebne.

Katalogi ilustrowane i cenniki franko.

Szanownéj méj Klienteli donoszę uprzejmie, że przeniosłam mój (386)

Magazyn konfekcyi damskiéj

z Śgo Marcina 64 pod **Nr. 62** przy tejże ulicy.

Melania Mann.

Kartoflarki Münstera

najnowszéj konstrukcyi, stalowe, odznaczone srebrnem medalem w roku bieżącym na próbach kartoflarek p. Kostrzynem, polecają po bardzo nizkich cenach. (373)

Bryliński & Twardowski,

Skład machin rolniczych i kolei polnych

w Poznaniu, ul. Rycerska 11.

(1328)

Wapno

do budowli najlepsze szląskie po 44 fen. za cent. dostarczam do wszystkich stacyi kolejowych i proszę o łaskawe zlecenia

W. Trąmpczyński, Nakło.

Koryta glazurowane dla bydła, koni i trzody,
Rury polewane na mosty i przepusty,
Tekturę smołowcowaną, smołę, asfalt,
Flisy na posadzki do kościołów i sieni,
Stopnie granitowe, polecają (173)

S. MICHALSKI i SP.,

Wilhelmowska ulica 21

naprzeciwko Hotelu Francuzkiego.

Polecam się **do upiększania kościołów i kaplic, buduję nowe ołtarze, dostawiam chorągwie, olejne obrazy, ołtarzyki do noszenia, oraz wszelkie przybory kościelne.** (1508)

Marcin Piotrowski

Zakład kościelno-artystyczny.

Fabryka ołtarzy, figur św., Stacyi Drogi Krzyżowéj w różnych wielkościach z masy kamiennéj i mozajkowéj i t. d. oraz skład przyborów kościelnych.

Poznań, ul. Wrocławska nr. 14

pierwsze piętro, wchód przez bramę.

Wszelkie reperacye wchodzące w zakres robót kościelnych wykonuję starannie i tanio.

Pasy do maszyn

artykuły gumowe,

DOM. XX.

WORKI, PŁACHTY, OLIWĘ I SMAROWIDŁO,

Nieprzemakalne płachty, derki na konie

polecają (615)

Orłowski i Sp.

Poznań, Wilhelmowska ulica 21.

Pasy skórzane

bawełniane, parciane i z sierci wielbłądziéj.

Skórę angielską na pasy. (366)
Gumowe płyty, sznury, węże etc.
Asbest ogniotrwały opakunek w płytach i sznurach.
Aparaty szklane z stacyi Dr. Delbrücka w Berlinie.
Smarowniki Tovote, Stauffera etc. do stałego tłuszczu.
Tłuszcz stały do powyższych smarowników (oszczędność w oliwie 90%).
Worki do zboża.
Płachty na lokomobile poleca

Z. MAZURKIEWICZ,

Fabryka pasów,

oraz skład technicznych towarów dla gorzelni i cukrowni.

Poznań, Bismarka ulica nr. 10.

HEYDUCKI & EICHSTAEDT

Poznań — Bazar

polecamy po bardzo nizkich cenach: (191)

Płaszcze, dolmany i kabatki
Materye jedwabne i wełniane
Suknie odpasowane
Barchany kolorowe
Negliże (1475)
Pończochy i skarpety
Koszule damskie i męzkie
Płótna ślązkie, bielefeldzkie i herrnhutskie

Stołowizna ślązka, saska i bielefeldzka
Chustki płócienne i batystowe
Szyfony i szyrtingi
Materye meblowe i plusze
Kapy na łóżka
Firanki, story białe i crême
Linoleum i chodniki wełniane
Dywany smyrneńskie, brukselskie i inne gatunki w każdéj wielkości.

Artykuły kościelne

Kapy i ornaty
Baldachimy i chorągwie
Alby, komże i wszelka bielizna

Materye złoto i srebrnolite
Materye jedwabne i wełniane
Dywany we wszystkich wielk. i gat.

Do zaprawy owoców

szkła hermetyczne

oraz **zwyczajne**

w wszelkich wielkościach i największym wyborze poleca

B. Szulczewski,

Skład porcelany, szkła i lamp,

Wilhelmowski plac nr. 10 (naprzeciw teatru miejskiego).

Za redakcyą odpowiedzialny Masław Zmorski z Poznania. — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.